SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ...K 17 MAJA 1927 ROKU. Nr. 134

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

W poszukiwaniu skradzionego dokumentu.

Rewizja w spółdzielni sowieckiej „Arcos" naprowadziła na ślad właściwych morderców Petlury.

GŁÓWNY DOKUMENT.

Londyn, 16-5. (AW.) W dniu dzisiejszym oczekują rewelacyj w związku ze skonfiskowaniem dokumentów w lokalu towarzystwa handlowego „Arcos". Jak donosi „Times"— główny dokument, który został skradziony z ministerstwa wojny, nie został odnaleziony. Dzienniki sądzą, że został spalony w chwili wkraczania policji, zwłaszcza, że w piecu znaleziono płonące szczątki papieru. Tłomacze pracują nad przekładem skonfiskowanych dokumentów, ażeby zebrać możliwie jaknajwięcej materjału dla odpowiedzi rządu na interpelację w izbie gmin.

INICJATORZY ZAMACHU NA PETLURĘ.

Londyn, 16-5. (AW.) Z kół zbliżonych do prezydjum policji słychać, że podczas rewizji w „Arcosie" miano znaleźć szereg dokumentów dowodzących, że rząd sowiecki był inicjatorem zamachu na Petlurę.

POSZUKIWANIE SKRADZIONEGO DOKUMENTU BEZ REZULTATU.

Londyn, 16-5. (PAT.) Policji londyńskiej, zajmującej jeszcze ciągle gmach „Arcos limited", nie udało się dotąd natrafić na dokument skradziony rządowi brytyjskiemu. Przedstawiciel rządu złożył dziś o wyniku poszukiwań obszerne sprawozdanie na popołudniowem posiedzeniu izby gmin. Tymczasem niektóre dzienniki londyńskie podały własne wiadomości o odkryciach policji, w wysokim stopniu kompromitujące zarówno delegację handlową, jak i związek kooperatyw sowieckich, świadczących o istnieniu szeroko rozgałęzionej w Anglji organizacji wywrotowej wybitnie antybrytyjskiej.

REWIZJE NA ZLECENIE MINISTRA WOJNY.

Londyn, 16-5. (PAT.) Odpowiadając w izbie gmin na szereg pytań w sprawie rewizyj, dokonanych w towarzystwie „Arcos limited" minister spraw wewnętrznych Jonhson Hicks zaznaczył, że rewizje te były dokonane na zlecenie ministra wojny za wiedzą i zgodą premjera i ministra spraw zagranicznych.

Miały one na celu odnalezienie dokumentu który, jak przypuszczają, znajdował się w rękach funkcjonarjusza tego towarzystwa. O zdobycie kopji tego dokumentu miała się ubiegać osobistość do tego nieupoważniona. Dokument nie został odnaleziony, natomiast zabrano niektóre dokumenty, mogące mieć związek z tą sprawą. Badanie tych dokumentów trwa w dalszym ciągu.

OŚWIADCZENIE CHINCZUKA.

Genewa, 16-5. (PAT.) Kierownik sowieckiej delegacji handlowej w Londynie Chinczuk oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że rewizja dokonana w lokalu sowieckiej delegacji handlowej w Londynie w towarzystwie „Arcos limited" pozostaje w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami angielsko-rosyjskiego układu z 1921 roku. Chinczuk zaznaczył, że nie wie nic o przyczynach, które spowodowały te rewizje, dalej, że rozbudowa stosunków handlowych z Rosją, które w ostatnich czasach wykazały znaczną żywotność, nie została przez akcję angielską zahamowana. W Rosji — mówił w dalszym ciągu Chinczuk — ujawnia się silne oburzenie. Liczne organizacje domagają się skierowania gdzieindziej zamówień, które były p... [ud]zielone dla Anglji. Jakie stanowisko zajmie rząd sowiecki nie można jeszcze ustalić. Chinczuk zapewnił, że w lokalu delegacji handlowej nie znajdą się żadne dokumenty, które należałyby do Fareing Office. Na końcu potwierdził Chinczuk wiadomość, podaną przez prasę o udzieleniu kredytu w wysokości 10 milj. funtów szterlingów przez Anglję.

SOWIETY WYCOFUJĄ ZAMÓWIENIA.

Moskwa, 16-5. (AW.) Rada przemysłowo-handlowa, zajmująca się udzielaniem koncesyj i zamówień, uchwaliła na posiedzeniu nadzwyczajnem wobec niebezpieczeństwa naruszenia normalnych stosunków handlowych z Anglją, wycofać wszelkie zamówienia, uczynione w Anglji na ogólną sumę około 4 miljonów funtów. Zamówienia te mają być oddane innym krajom.

DEMONSTRACJE ANTYANGIELSKIE.

Moskwa, 16-5. (AW.) Komintern zorganizował wielką demonstrację przeciw Anglikom. Gmach misji angielskiej strzeżony jest potrójnym kordonem wojska. Demonstranci usiłowali kordon ten przerwać dwukrotnie. Spalono kilkadziesiąt portretów Chamberlaina.

Przedwyborczy „pucz" sanacyjny

REZULTAT REWIZJI W LOKALU „STRAŻY NARODOWEJ"

Warszawa, 16-5. (Tel. wł.) W sprawie „Straży narodowej" zaszły zmiany o tyle, że zwolniono z aresztu p. Jana Rembielińskiego, redaktora „Myśli Narodowej" i p. Jana Jodzewicza, bez przesłuchań.

Jak należało się spodziewać, wiadomości rozpowszechniane przez prasę oddaną Rządowi o znalezieniu obciążających materjałów w Straży narodowej, okazały się w sposób fantastyczny przesadzonemi.

Faktycznie znaleziono 2 rewolwery i bańkę z jakimś gryzącym płynem. Natomiast owych składów broni, granatów, bomb, o których wrzaskliwie się rozpisywała prasa sanacyjna, ani śladu.

Cała sprawa „Straży narodowej" skończy się niewątpliwie kompromitacją władz.

Pożądani i niepożądani studenci

„NUMERUS CLAUSUS" NA WYDZIALE MEDYCZNYM W WIEDNIU.

Wiedeń, 16.5 (A. W.) — „Morgen" donosi, że kolegjum profesorów tutejszego wydziału medycznego — uchwaliło wprowadzić od roku przyszłego „numerus clausus", motywując to zarządzenie brakiem materjału do sekcyj. Studenci zagraniczni dzielić się będą na pożądanych i niepożądanych. Do niepożądanych zaliczać się mają studenci węgierscy, polscy i rumuńscy. Dziekanat wydziału medycznego zaprzecza tej wiadomości, przyznaje jedynie, że ze względu na brak materjału do sekcyj — okazała się potrzeba pewnej sekcji słuchaczy. (Studenci „Polacy" studjujący na uniwersytecie wiedeńskim, jak również węgierscy i rumuńscy, przeważnie są wyznania mojżeszowego. — Przyp. Red.)

Symbol trwałości „Entente cordiale"

PRASA ANGIELSKA O PRZYJEŹDZIE PREZYDENTA FRANCJI DO LONDYNU.

Londyn, 16.5 (PAT) — Wszystkie dzienniki witają serdecznie prezydenta Doumergue'a, widząc w jego przybyciu do Londynu symbol trwałości „Entente cordiale".

„Daily Mail" pisze, iż Francja i Anglja, które dziś stoją tak blisko siebie, nie powinny nigdy w przyszłości pójść w odmiennych kierunkach.

„Morning Post" podnosi, że Francja i Anglja, stojąc razem na gruncie postanowień traktatowych, znajdą wspólnie rozstrzygnięcie obchodzących je zagadnień.

„Daily Chronicle" podkreśla, że bezpieczeństwo i pomyślność Anglji zależą od bezpieczeństwa i pomyślności Francji.

„Times" oświadcza, że londyńczycy witają prezydenta Doumergue'a, jako przedstawiciela Francji zwycięskiej na polach bitew i Francji, działającej na rzecz pokoju w Genewie i Locarno.

„Daily Ekspress" wykazuje, że „Entente cordiale" wytrzymała próbę czasu.

Zdaniem „Westminster Gazetta", wizyta prezydenta Doumergue'a wykaże, iż ścisłe związki francusko - brytyjskie stanowią najlepszą gwarancję pokoju.

„Daily Mirror" stwierdza, że wizyta prezydenta Doumergue'a stanowi nowe potwierdzenie przyjaźni francusko - angielskiej

Trzęsienie ziemi w Jugosławji

NAJSILNIEJ ODCZUTO TRZĘSIENIE W BIAŁOGRODZIE.

Belgrad, 16-5. (AW.) Trzęsienie ziemi, które w sposób specjalnie silny dało się odczuć w Jugosławji, szczególniej zaś w Belgradzie, zdaje się posiadać ognisko we Włoszech. Objawy w Belgradzie były tak silne, że przerażona ludność wyległa w nocy na ulice.

W godzinach popołudniowych nastąpiły dalsze wstrząsy podziemne. Zawalił się szereg kominów. Najpoważniej ucierpiały domy położone nad Dunajem.

Białogród, 16-5. (PAT.) Według informacyj urzędowych, dostarczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, ... trzęsienie ziemi spowodowało wewnątrz kraju nieznaczne szkody. Ogółem odniosło rany dwie osoby. W samym Białogrodzie trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnych szkód.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ. W CZĘSTOCHOWIE.

Warszawa, 16-5. (Tel. wł.) Minister Składkowski podpisał rozporządzenie o rozwiązaniu Rady miejskiej w Częstochowie. Termin wyborów wyznaczy wojewoda kielecki Manteuffel.

REGULACJA WISŁY.

Warszawa, 16.5 (A. W) — Ministerstwo robót publicznych przystępuje w najbliższym czasie do pomiarowych badań warunków, w których mogłyby się odbyć roboty, zmierzające do uregulowania Wisły na odcinku Warszawa—Toruń. Projektowane są również prace regulacyjne na przestrzeni Kraków—Warszawa. Kwestja ta odegrałaby szczególnie ważną rolę w sprawie transportów węgla.

MIN. SKŁADKOWSKI WE LWOWIE.

Lwów, 16.5 (PAT) — Wczoraj popołudniu przybył tu samochodem z Lublina minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, który odbywa podróż inspekcyjną. P. minister zatrzymał się we Lwowie przez kilka godzin, w czasie których odbył konferencje z wojewodą Garapichem i dyrektorem policji Reinlenderem. O godz. 19-ej p. minister odjechał samochodem w kierunku Stryja.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory we Wschodniej Małopolsce.

W „Sprawie Ludowej" (PSL.) poseł Malik udowadnia, że wybory samorządowe we Wschodniej Małopolsce są sprzeczne z ustawą z roku 1866. na podstawie której zostały rozpisane.

Ustawa z roku 1866 wyraźnie zabrania głosowania kobietom, które mogły głosować tylko przez mężów, czy pełnomocników, zaś głosować mogą tylko mężczyźni, liczący conajmniej 24 lat.

Województwo Lwowskie natomiast zarządziło, by kobietom dać prawo głosowania osobistego we wszystkich kołach wyborczych nietylko w IV, a także i prawo obieralności, postanawiając, by we wszystkich kołach prawo głosowania mieli 21-letni, a prawo wybieralności 24-letni.

Województwo Stanisławowskie zarządziło zaś inaczej. Może to i słuszne, ale znów przeciwne ustawie z roku 1866.

Wedle istniejącej ustawy i postanowień Pol. Kom. Likw. w I, II i III kole prawo głosowania i obieralności mają tylko mężczyźni i to od 24 lat, a w IV kole mężczyźni i kobiety, ale już od 21 lat, więc nie wolno nikomu zarządzać inaczej, bo trzeba zmienić ustawę.

Także w wielu innych punktach naruszono ustawę. Wobec tego lwowski wydział samorządowy zmuszony był wnieść protest przeciwko tym nieprawnym zarządzeniam.

Po rewizji w Straży narodowej.

Prof. Stroński zamieścił w „Warszawiance" artykuł na temat rewizji w Straży narodowej w Warszawie.

Ostatnią niespodzianką są poszukiwania w Straży narodowej i aresztowania członków jej zarządu, ludzi najczystszych uczuć narodowych, działających przedewszystkiem przeciw wywrotowi, a w szczególności przeciw komunizmowi. **Po unieważnieniu komunistycznej listy nr. 10 i aresztowaniu niektórych jej kandydatów, szybko aresztowania w Straży narodowej,** wedle najmniej uroczych wzorów policyjnych francuskich z okresu demagogji przed trzydziestu laty, **kiedy każde konieczne uderzenie na lewo osładzano nazajutrz uderzeniem na prawo.** Jakimś odosobnionym okazem broni palnej w Straży narodowej gorzej się z niezmiernem przejęciem policja, która **nie zauważyła salwy kilkudziesięciu rewolwerów bojówkowej milicji P. P. S. na grobie śp. Perla** i nie domyśliła się, że ta broń nie jest tam nabyta na uroczystości pogrzebowe.

Obok artykułu podała „Warszawianka" informację, że **„aresztowanie członków (Straży narodowej) nastąpiły wskutek doniesień, otrzymanych przez władze bezpieczeństwa,** a w związku z tą informacją jest prawie że bezwzględna pewność, iż **denuncjatorzy chcieli w ten sposób uzyskać przed niedzielnymi wyborami do Rady m. Warszawy materjał agitacyjny przeciwko Obozowi narodowemu,** licząc na to, że zanim śledztwo wykaże nicość roztrąbionego przez nich pożaru, upłynie najgorętszy czas przedwyborczy, w czasie którego można będzie odpowiednio urabiać opinję **wśród bezkrytycznych i stale ogłupianych tłumów.** W tym względzie jest rzeczą charakterystyczną, że — jak podaje niedzielna „Gazeta Warszawska" — **władze policyjne nie chciały udzielić żadnych wyjaśnień, tłomacząc się krótko rozkazami.**

Skąd więc tak obfite rewelacje otrzymały mue pisma? Są widocznie poza kompetencją władz inne źródła, które — kto wie — czy nie mieszczą się **w lokalach wyborczych... grup odrodzonych moralnie.**

Ponieważ do poniedziałku rana żaden z aresztowanych nie został zwolniony, „Warszawianka" przypomina art. 97 Konstytucji, który brzmi:

„Ograniczenia wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowanie, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami na podstawie polecenia władz sądowych. O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania. Aresztowani, którym w przeciągu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyn aresztowania, odzyskują niezwłocznie wolność".

Przypominając ten artykuł dodaje „Warszawianka" następującą uwagę:

Wedle brzmienia Konstytucji rewizja i aresztowanie powinny były mieć za podstawę polecenie władz sądowych. Tylko w razie rzeczywistej niemożności dopuszcza Konstytucja rewizję i aresztowanie bez pozwolenia władz sądowych, a w tym wypadku o takiej niemożności oczywiście zupełnie mowy być nie może. Co więcej, w każdym razie **przewiduje Konstytucja doręczenie polecenia władz sądowych najpóźniej do 48 godzin, lub aresztowani odzyskają niezwłocznie wolność, a tymczasem 48 godzin upłynęło, a niema żadnej zgoła wiadomości ani o poleceniu władz sądowych, ani o zwolnieniu aresztowanych.**

Żadne z pism poniedziałkowych, które jak by na komendę narobiły w niedzielę wielkiego hałasu, nie zajęło w sprawie rewizji swego stanowiska, co **uczyniłyby niewątpliwie, gdyby sprawa była poważną aferą, a nie ordynarnym „puczem".** Natomiast „Gazeta Warszawska" przypomina:

„Straż narodowa" nigdzie i nigdy dotychczas **orężnie nie występowała, nikogo nie zabiła, ani nawet ciężko nie zraniła.**

Tymczasem istnieje w Warszawie organizacja, która ma już na sumieniu swojem liczne trupy, która w biały dzień w obliczu władzy i w obecności jej wysokich przedstawicieli występuje z orężem w ręku. Jest to bojówka P. P. S. t. zw. milicja tej partji. W roku zeszłym, w dniu 1 maja bojówka ta położyła cały szereg trupów na ulicach Warszawy. Zabito wówczas między innemi cywilnego funkcjonarjusza policji.

W tym roku bojówka P.P.S. w dniu 1 maja znowu paradowała po ulicach Warszawy na samochodach ciężarowych, na dorożkach i w pieszym szyku, z palcami na cynglach rewolwerowych.

Przedtem jeszcze na pogrzebie F. Perla bojówka socjalistyczna **w obecności komendanta głównego policji oddała salwę rewolwerową.** Były o tem wzmianki we wszystkich pismach. Zresztą, p. pułkownik Maleszewski i inni dygnitarze, którzy byli obecni na tym pogrzebie, słyszeli chyba te strzały. Dlaczegóż to władze tolerują jawną działalność bojówki P. P. S., skoro tak się surowo odnoszą do „Straży narodowej", zwalczającej komunistów.

Wojna domowa w Chinach

AKCJA GEN. CZANG-KAI-SZEKA.

Szanghaj, 16-5. (AW.) Oddziały generała Czang-Kai-Szeka rozpoczęły generalną ofensywę przeciw oddziałom północnym Czang-Czung-Czanga. W trzech punktach wojska Czang-Kai-Szeka przeprawiły się przez rzekę Jang-Tse około Czing-Kiangu, Nankinu i Taj-Pingu. Najbliższem zadaniem akcji wojskowej jest obsadzenie linji kolejowej, idącej z Nankinu na północ przez Pu-Kou do Tjen-Tsinu.

OFENSYWA NA PEKIN.

Pekin, 16-5. (AW.) Oddziały armji gen. Fenga rozpoczęły skoncentrowany marsz na Pekin. Od północy ruszyła naprzód pierwsza armja od strony Kałganu, druga armja ruszyła od wschodu z prowincji Szan-Si. Trzecia armja w północnej części prowincji Ho-Nań uderzyła na ważny węzeł kolejowy Czang-Czou pod osobistem dowództwem Fenga. Czwarta armja rozpoczęła operacje w południowej części prowincji Ho-Nań, niedaleko Han-Kou. Feng jest w tej chwili najważniejszym czynnikiem wojskowym na terenie Chin i akcja jego przeciw Czang-Tso-Linowi może mieć znaczenie rozstrzygające. Nie oświadczył się jednak dotąd ani po stronie Han-Kou, ani rządu w Nankinie.

Kobiety w Szwajcarji

NIE PRĘDKO BĘDĄ DOPUSZCZONE DO GŁOSOWANIA.

Genewa, 16-5. (AW.) Aczkolwiek wniosek komunistyczny o przyznanie prawa głosowania kobietom w kantonie szwajcarskim, Bazylei, otrzymał większość w radzie kantonalnej, w głosowaniu ludowem projekt upadł.

Przeciwko prawu głosowania dla kobiet wypowiedziało się 14.000 osób, za prawem 8000. Ten wynik głosowania stwierdza wybitnie, że wprowadzenie prawa głosowania dla kobiet w Szwajcarji nie ma widoków na szybkie urzeczywistnienie.

Uryginalna kontrabanda

PRZEMYCANIE W AEROPLANIE BOGATYCH CHIŃCZYKÓW.

Nowy Jork, 16.5 (A. W.) — Niezwykłe ciekawą kontrabandę wykryli ajenci tajnej policji w Los Angelos.

W czasie przymusowego lądowania lotnika-akrobaty, który znany był ze swych produkcyj reklamowo - gimnastycznych w powietrzu, **obecni przypadkowo obok tajni ajenci stwierdzili, iż wewnątrz aeroplanu znajdowało się 6 Chińczyków.**

Przeprowadzone badania ustaliły, iż lotnik ten nazwiskiem Daugherty był na służbie organizacji, zajmującej się **przemycaniem drogą powietrzną do Stanów Zjednoczonych bogatych Chińczyków.**

Organizacja ta rozporządzała **12 wielkiemi aeroplanami,** za pomocą których utrzymywała niemal regularną komunikację z Meksyku na teren Kalifornji. **Koszt przeszmuglowania 1 Chińczyka wynosił 800 dolarów.**

Przeprowadzona natychmiast obława w chińskiej dzielnicy Los Angelos wykryła **16 nielegalnych powietrznych imigrantów Chińczyków,** z których wszyscy byli bogatymi kupcami.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WARSZAWIE

Warszawa, 16.5 (A. W.) — Nowy statut konserwatorjum muzycznego został już podpisany przez odpowiednie czynniki. Zostanie on w najbliższym czasie opublikowany w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Fakt uchwalenia nowego statutu najwyższej uczelni muzycznej w Polsce należy, przyjąć z największem zadowoleniem, gdyż statut poprzedni nie stał na wysokości zadania i bywał często powodem różnych nieporozumień nieraz przedostających się do wiadomości publicznej, jak to było niedawno z kwestją wizytacji oraz z ustąpieniem dyrektora Melcera.

TERMIN POGRZEBU ZWŁOK WIELKIEGO WIESZCZA.

Warszawa, 16.5 (Tel.wł.) — W związku z uroczystością pogrzebu prochów Juljusza Słowackiego dowiadujemy się, że ekshumacja zwłok wielkiego Wieszcza odbędzie się 14 czerwca br. Do Warszawy zwłoki przywiezione będą 26 czerwca b. r., do Krakowa 27. a 28 czerwca złożone będą do podziemi.

ODCZYT CHERSTERONA W KRAKOWIE

Kraków, 16.5 (PAT) — Wczoraj przed południem odbył się w przepełnionej po brzegi publicznością auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt p. G. K. Chestertona na temat „Anglja a Polska". Odczyt poprzedziły przemówienia wstępne rektora Marchlewskiego i prof. Dyboskiego. Przed odczytem odbyło się w sali posiedzeń Senatu przyjęcie na cześć znakomitego pisarza, na którem byli obecni liczni profesorowie oraz szereg zaproszonych gości.

SUKCESY OPERETKI WARSZAWSKIEJ W PRADZE.

Praga, 16.5 (PAT) — W Pradze, przy przepełnionej po brzegi sali teatru „Variete" odbyło się inauguracyjne przedstawienie operetki warszawskiej L. Messal i L. Niewiarowskiej. Grano „Księżniczkę Czardaszkę". Artyści polscy byli przyjmowani frenetycznemi oklaskami, wywoływano ich kilkakrotnie. Panie L. Messal i K. Niewiarowska otrzymały wspaniałe bukiety. Wśród obecnych na przedstawieniu byli liczni członkowie tutejszego Ministerstwa spraw zagranicznych, korpusu dyplomatycznego oraz wiele osób ze świata artystycznego.

ARESZTOWANIE OSZUSTA.

Warszawa, 16.5 (A. W.) — Dzisiaj aresztowany został niejaki Zygmunt Knappe, który popełnił duży szereg oszustw w drodze wystawiania czeków bez pokrycia na P. K. O. Knappe posługiwał się książeczką czekową którą uzyskał w P. K. O. w roku 1926 otwierając sobie konto, na którem przez cały czas posiadał zaledwie 20 zł. Knappe zdążył wystawić czeków na sumę 6-ciu tysięcy zł.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Warszawa, 16.5 (A. W.) — W związku z IV-tym międzynarodowym kongresem medycyny i farmacji wojskowej — wypuszczone zostaną w obieg nowe znaczki pocztowe wartości 10, 25. 40-groszowe z podobizną dr. gen. Karola Kaczkowskiego.

OLBRZYMI CYKLON W BUŁGARJI.

Sofja, 16.5 (A. W.) — Niezwykłej siły cyklon szalał nad zachodnią częścią Bułgarji. Trąba powietrzna rzuciła płynący Dunajem statek austrjacki z taką siłą na brzeg, że kilkadziesiąt osób z pośród załogi i podróżnych zostało rannych. Równocześnie spadły duże śniegi na terenie wschodniej Bułgarji.

GEN. WRANGIEL W BUDAPESZCIE.

Wiedeń, 16.5 (A. W.) — Pisma tutejsze donoszą z Budapesztu, że generał Wrangiel wczoraj bawił w Budapeszcie, gdzie był przyjęty na posłuchaniu u hrabiego Bethlena i na śniadaniu u Hortiego.

„Die Stunde" twierdzi, że wizyta ta pozostaje w związku z próbą zorganizowania antybolszewickich emigrantów wojskowych.

ZACHWIANE STANOWISKO Dr. SCHACHTA.

Wiedeń, 16.5 (A. W.) — Korespondent berliński „Die Stunde" podaje, skądinąd nie stwierdzoną wiadomość, jakoby stanowisko doktora Schachta było poważnie zachwiane. Wczoraj wieczorem opublikowana została wzmianka, w której stwierdzono, że rząd nie brał żadnego udziału w owych zarządzeniach które spowodowały panikę na giełdzie berlińskiej.

AMERYKAŃSKIE FANTAZJE SPORTOWE.

W lutym 1928-go roku odbędą się w Ameryce wyścigi piesze pomiędzy Los Angelos a New-Yorkiem na przestrzeni.... 4.800 kilometrów! Fachowcy obliczają, że bieg ten, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych krajów, potrwa minimum trzy miesiące. Na nagrody zebrano już 10.000 dolarów, lecz można być pewnym, że do lutego roku przyszłego suma ta będzie wielokrotnie powiększona, gdyż Maraton takich rozmiarów kilometrowych musi być wyłożony odpowie

Wiadomości ze stolicy.

POŻEGNALNY WIECZÓR KONSTANTEGO BALMONTA W WARSZAWIE. W przyszłą niedzielę dn. 22 b. m. odbędzie się w sali konserwatorjum pożegnalny wieczór Konstantego Balmonta, na którym znakomity poeta wygłosi odczyt w języku rosyjskim p. t. „Kobieta w życiu i w poezji". Wiersze w przekładach polskich recytować będzie Marja Strońska.

RZADKA UCZCIWOŚĆ. Do VIII-go komisarjatu P. P. w Warszawie zgłosił się kierowca samochodu, którym jechał Wojciech Horn współwłaściciel fabryki garbarskiej i przez roztargnienie pozostawił walizkę z kwotą 1.500 dolarów w gotówce oraz weksle na sumę 4000 dolarów. Mimo, że poszkodowany zapomniał numeru samochodu, uczciwy szofer zwrócił pieniądze, zachowując swoje incognito i nie żądał żadnej nagrody.

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY NARODOWEJ NA W. S. H. W niedzielę ub. odbyły się w Wyższej Szkole Handlowej wybory do władz Bratniej Pomocy. Olbrzymią większością głosów wybrany został na prezesa tej instytucji p. Aleksander Olechowski, kandydat obozu narodowego. Kandydat lewicy p. Szlewk otrzymał znikomą ilość głosów. Członkami zarządu W. S. H. zostali studenci, zgłoszeni przez wybranego prezesa p. Olechowskiego.

Wybory na W. S. H. są jeszcze jednym więcej miernikiem układu sił wśród młodzieży. Po wyborach do Bratniej Pomocy Uniwersytetu i wyborach na zjazd ogólno - akademicki, trzeci to w krótkim czasie dowód że „sanatorzy" na gruncie młodzieży nie mają powodzenia. **Młodzież nasza stoi niezmiennie przy sztandarze narodowym.**

Wilcza przyjaźń.

Mowa wicekanclerza niemieckiego Hergta, któ a silne wrażenie wywołała w opinji społeczeństwa polskiego, świadczy bowiem o wzmagającej nieustannie agresywności Niemiec, epilog swój znalazła we wspólnym komunikacie Olszewski — Stresemann. Redakcja tego komunikatu, jak i protestu Rządu polskiego napotykała na znaczne trudności. Początkowo, poseł polski nie mógł interwenjować, ponieważ p. Stresemann nieobecny był w Berlinie, woląc zdala przypatrywać się wynikom stutysięcznego zjazdu organizacji „Stahlhelmu“, która uważając najwidoczniej, że polityka rządu niemieckie go rozwija się w myśl pragnień tej bojowej, typowo germańskiej organizacji, zachowywała się nadspodziewanie umiarkowanie.

Po zjeździe „Stahlhelmu“, nastąpiła nowa trudność. Oto parlament niemiecki przystąpił do uchwalenia ustawy o ochronie republiki niemieckiej. Z trudem sklecona większość rządowa niemiecka, poczęła się rysować, ponieważ nacjonaliści, w myśl dyrektyw otrzymanych od b. cesarza Wilhelma, postanowili stanowczo usunąć z projektowanej ustawy ograniczenia, zabraniające przyjazdu ekscesarza do Niemiec. Naprężenie polityczne, które wynikło z tego powodu, posłużyło p. Stresemannowi za argument w rozmowie z posłem polskim, aby nie utrudniać rządowi niemieckiemu jego sytuacji i nie wywołać zaostrzenia zbyt jaskrawą treścią komunikatu.

Rezultatem długich narad, jest komunikat, który pod względem wykrętnego ujmowania istoty sprawy zdobył sobie chyba pierwsze miejsce w tego rodzaju dokumentach, a jednocześnie typowo oświetla obłudną politykę Niemiec w stosunku do Polski. P. Stresemann bowiem, w komunikacie tym nie potępia przemówienia wicekanclerza Hergta, mówi jedynie o przekręcaniu przez prasę (dziwna rzecz, że o wypadku przekręcenia mowy nie pojawiło się sprostowanie). W dalszym ciągu p. Stresemann powiada:

— Stosunki między Polską a Niemcami uregulowane są przez traktaty podpisane w Locarno, które zapewniają pokojowe załatwienie wszelkich różnic pomiędzy Polską a Niemcami w drodze postępowania pokojowego oraz w drodze arbitrażu.

Powiedzeniem tem p. Stresemann dowiódł, że stanowisko rządu niemieckiego w istocie rzeczy niewiele się różni od stanowiska p. Hergta. Gdyby bowiem p. Stresemann, powiedział, że stosunki graniczne pomiędzy Polską i Niemcami określił traktat Wersalski, który jest obowiązującym, możnaby takie oświadczenie przyjąć z zadowoleniem, bowiem dowodziłoby o zaniechaniu myśli odwetowej wśród Niemców i tendencji zmiany istniejącego stanu rzeczy. Jeżeli jednak p. Stresemann powołuje się na traktat w Locarno, któ ry Niemcy podpisały z zastrzeżeniem, że swych granic wschodnich nie uważają za ostateczne i stwierdzili, że granice te wywołują pewne różnice pomiędzy Polską a Niemcami, które będą załatwione w drodze „arbitrażu“, to tego rodzaju oświadczenie, dokumentujące zamiary rządu niemieckiego przeprowadzenia rewizji granic wschodnich zadowolnić opinji społeczeństwa polskiego nie może. Pomiędzy postępowaniem rządu niemieckiego, którego wyrazicielem jest p. Stresemann, a postępowaniem prawicy niemieckiej, której wyrazicielem jest p. Hergt, różnica istnieje w metodach, taktyce. Myśl ożywia tak jednych, jak i drugich ta sama, a jest nią myśl o odwecie.

W ten sposób potraktowała wystąpienie wicekanclerza Hergta cała prasa niemiecka, od lewego do prawego skrzydła. Nie oburza się zasadniczo na wystąpienie p. Hergta, wyraża jedynie zgorszenie, że było ono nietaktowne, przedwczesne.

Istnieje jednak w Polsce grupa, a nawet obóz cały, polityków, którzy niewrażliwi są zupełnie na tę przejrzystą grę rządu niemieckiego i niedwuznaczne stanowisko całego społeczeństwa niemieckiego. Tradycje tego obozu sięgają ugodowej polityki czasów przedwojennych w odniesieniu do rządów za borczych, a „postępowej“ w stosunku do własnego społeczeństwa, polityki aktywistycznej z okresu wojennego i germanofilskiej w pierwszych latach niepodległości. Następnie, w miarę, jak kompromitacja polityczna tego obozu występowała w całej swej jaskrawości, stopniowo usuwali się w cień. Widocznie oczekiwano sposobniejszej chwili Jak widać z objawów politycznych dni ostatnich, aktywiści nasi i germanofile, uważają, że owe sposobne chwile, dla serdecznego rzu cenia się w objęcia Niemiec, jak w okresie wielkiej wojny, nadeszła obecnie.

Niewątpliwie naród polski, życzy sobie przyjaznych stosunków z Niemcami, dla spokojnego i racjonalnego rozwoju życia gospodarczego, jednak po ostatnich wystąpieniach mężów stanu niemieckich, zdaje się, że niema widoków na rozwój uczucia przyjaźni, takiego jakiego życzą sobie nasi aktywiści, widzą cy szczęście Polski w przyjaźni z Niemcami. Byłoby to szczęście wynikające z przyjaźni wilka z owcą, której wilk obiecywał szczęśliwość w swym żołądku.

S. A.

List z Paryża.

Pięćdziesięciolecie niepodległości Rumunji.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“).

Paryż, 11 maja.

Stolica Francji uroczyście obchodziła pięćdziesiątą rocznicę niepodległości Rumunji. Dnia 9 maja odbył się wielki bankiet wydany przez T-wo przyjaciół Rumunji, któremu przewodniczy minister Ludwik Marin. Za wspólnym stołem zasiedli nietylko Francuzi i Rumuni: była też tam przedstawiciele Belgji, Polski Czechosłowacji i Jugosławji. Sym boliczny zespół. Nazajutrz przedstawiciele tych samych krajów wzięli udział w nabożeństwie dziękczynnem w kościele rumuńskim w Paryżu.

Przeczytaliśmy właśnie francuskie wydanie „Dziejów Rumunów i ich cywilizacji“ (Histoire des Roumains et de leur Civilisation) pióra znakomitego historyka Mikołaja Iorgi. Myślimy, że czytelnicy nie wezmą nam za złe jeśli z okazji pięćdziesięciolecia niepodległości naszej południowej sojuszniczy streścimy tu na podstawie książki p. Iorgi wypadki, jakie proklamowaniu niepodległości towarzyszyły.

Naród rumuński jest równie stary, jak naród polski, ale rozwijał się historycznie w innych warunkach. Dolina dolnego Dunaju, po upadku Imperjum rzymskiego, stała się drogą i terenem jednocześnie ciągłych inwazyj idących ze Wschodu. Dopiero w wieku XIII-ym zarysowują się tam dwie formacje państwowe: Mołdawja i Wołosza. W dwa wieki później zaczynają się tu krzyżować wpływy Polski, Turcji i Węgier. W wieku XVIII Polskę zastępuje Rosja, a Węgry — Austrja. Księstwa mołdawskie i wołoskie nie na tem nie wygrywają. Pomimo czasami bardzo zręcznej polityki hospodarów, ich niepodległość jest względna. Poczynając od roku 1739 księstwa są często okupowane. Ogółem było sześć okupacyj rosyjskich jedna turecka i jedna austrjacka.

W połowie XIX-go stulecia, naród rumuński dojrzał zupełnie do niepodległego bytu. Ale zarówno Petersburg, jak Wiedeń i Konstantynopol niepodległości rumuńskiej się sprzeciwiają. Dwie pierwsze stolice podtrzymują nadal niemożliwą już kombinację dwu księstw, a Turcja uważa oba księstwa za kra je lenne. Dzięki poparciu Francji przedewszystkiem, Kongres paryski zredagował w roku 1858 statut „zjednoczonych księstw“, zachowując przecież dwu książąt, dwie stolice (Bukareszt i Jassy), dwa rządy, dwa parlamenty, a tylko wspólne zgromadzenie ustawodawcze.

Opinja publiczna była temu przeciwna i pod jej naciskiem dnia 17 stycznia 1859 roku połączone parlamenty wybrały jednego księcia, Aleksandra Cuzę. W roku 1862 zjednoczenie księstw było faktem dokonanym, a rywalizujące z sobą potężni sąsiedzi Rumunji nie zaprotestowali. Formalnie Rumunja była przecież nadal lennikiem Turcji. Cuza obalony został w roku 1866 przez rewolucję wojskową. Często to było w Rumunji zjawisko. Parlament, aby położyć kres ciągłym przesileniom, oddał rządy księciu Karolowi von Hohenzollern-Sigmaringen z tem, że tron jego będzie dziedziczny

W roku 1877 na czele rządu rumuńskiego stało dwu mądrych ludzi: Jan Bratianu, premjer, oraz Michał Kogalniceanu, minister spraw zagranicznych. Wybucha nowa wojna rosyjsko-turecka. Aby nie dopuścić do siódmej rosyjskiej okupacji, rząd rumuński zawiera z Rosją traktat zezwalający na przej ście wojsk rosyjskich do dzisiejszej Bułgarji. W chwili, kiedy wojska rosyjskie przekraczały granicę rząd bukareszteński zdecydował się na ostateczne zrzucenie więzów ograniczających suwerenność Rumunji. Dnia 10 maja 1877 roku parlament proklamował uroczyście całkowitą niepodległość księstwa. Zaraz potem Rumunja, jako państwo moralnie równorzędne, zaofiarowała Rosji sojusz wojskowy. Początkowo go bardzo odrzucono ale po klęsce pod Plewną — przyjęto. Wojna została wygrana, ale zaraz potem Rosja upokorzyła Rumunję.

Chodziło tu o Besarabję, którą Rosja zagarnęła gwałtem w roku 1812, odrywając ją od Mołdawji. Kongres paryski zmusił Rosję w roku 1856 do oddania Rumunji trzech południowych powiatów besarabskich. Rumuni mieli nadzieję, że wobec zwycięskiej wojny Rosja odstąpi swemu sojusznikowi resztę prowincji. Tymczasem Rosja trzy południowe powiaty przywłaszczyła sobie z powrotem, dając wzamian Rumunji jałową i pustynną Dobrudżę. Ten fakt pchnął Rumunję w orbitę wpływów Wiednia i Berlina na długie lata.

Jan Bratianu, ojciec obecnego rumuńskiego męża stanu tego samego nazwiska, rządził Rumunją przez lat dziesięć. Jest on prawdziwym organizatorem królestwa rumuńskiego, albowiem w roku 1881 parlament zaofiarował księciu Karolowi koronę królewską. Kwestja Transylwanji, czyli po rumuńsku Ardealu, pozostającej od wieków pod panowaniem węgierskiem, przez lat trzy dzieści jeszcze nie istniała urzędowo dla Rumunji. Tak było do śmierci Karola I-go, który umarł 10 października 1914 roku.

Na tron rumuński wstąpił Ferdynand I-szy jego bratanek. Europa była już w wojnie. Nie było mowy o interwencji rumuńskiej po stronie państw centralnych, ale na przeszkodzie przyłączenia się Rumunji do Koalicji sta ła Rosja. Dopiero w roku 1916 doszło do zbiorowego przymierza Rumunji z Rosją, Francją, W. Brytanją i Italją, dotychczas bowiem Piotrogród uważał, że sojusz z nim wystarczy. Rumuni przecież doświadczyli już co warte były takie sojusze.

Po moralnie bardzo ciężkim epizodzie inwazji niemieckiej i pokoju bukareszteńskiego — epizodzie spowodowanym przez rosyjską nielojalność, oraz przez rewolucję — przyszło zwycięstwo i ostateczne zjednoczenie Rumunji: Ardeal, Bukowina i Besarabja połączyły się pod berłem króla Ferdynanda ze „starem“ królestwem. Dziś jest Rumunja wielkiem państwem, będącem decydującym czynnikiem pokoju w Europie południowowschodniej.

Kazimierz Smogorzewski.

Lenin jako prowokator.

SENSACYJNE REWELACJE WŁODZIMIERZA BURCEWA.

Włodzimierz Burcew, z tego, że w swoim czasie zdekonspirował znanego prowokatora w Rosji carskiej, Azewa, teraz w warszawskim rosyjskim dzienniku „Za Swobodu“ z dnia 15-go b. m. rozpoczął ogłaszać rewelacje, **dotyczące szczegółowych stosunków Lenina z byłą carską policją a na stępnie z Niemcami.**

P. Burcew, nawiązując do wielkiego 5 tomowego żywota Lenina, wydanego w Rosji sowieckiej pod redakcją Kamieniewa, stwierdza, że wydawcy

— „nie wzięli pod uwagę, jak bardzo **niebezpieczny jest dla pamięci Lenina taki szczegółowy opis jego życia, i jak wiele w interesie bolszewików będą musieli przemilczeć.** W biografji Lenina jest wiele takich rzeczy, które nie mogą nie oburzać, lub co najmniej, nie niepokoić nawet ślepych jego stronników. Sam nawet Lenin przy całym swoim politycznym cyniźmie uważał za niezbędne przemilczenie zupełne wielu szczegółów swej działalności. To też braki w biograficznej kanwie żywota Lenina. w ogło szonych dotąd trzech tomach tego wydawnictwa, są oczywiste i rzucają się w oczy“.

Autor zwraca mianowicie uwagę na trzy okresy z życia Lenina: 1) pierwsze jego aresztowanie i zesłanie na Sybir (1896-1898 r.), 2) powrót z Sybiru i wyjazd zagranicę (1900-1901 r.), 3) jego działalność w ostatnich dwu latach przed wojną (1913-1914 r.). Po pierwszem aresztowaniu, Lenin, jak **kolwiek stał pod bardzo ciężkim zarzutem autorstwa broszur rewolucyjnych i kierowania Związkiem walki o wyzwolenie klasy pracującej, potraktowany został przez ochrą nę uderzająco łagodnie:**

„Pozwolono mu na własny koszt pojechać na Sybir i osiedlić się koło Minusińska, jednej z najlepszych miejscowości na Sybirze“.

To łagodne traktowanie tłomaczy się poczęści, wedle Burcewa, faktem, że **policja rosyjska uważała za głównych wrogów dawnego porządku rzeczy narodowolców i eserów, a marksistów-esdeków tolerowała,** jako mniej niebezpieczną samą przez siebie przeciwwagę dla rewolucyjnych wpływów eserowców. Co więcej, były zesłaniec. a potem ajent policyjny i prowokator, niejaki Gurowicz, za zezwoleniem i protekcją swojej policyjnej władzy począł wydawać legalne pismo esdeckie p. t. „Naczało“ (Początek), zakazane dopiero po wyjściu pierwszych pięciu numerów. Otóż **w tem prowokacyjno-policyjnem piśmie „Początek“ współpracował między innymi i Lenin po powrocie z Syberji koło r. 1900!...** Wbrew znanemu przysłowiu, czasem. okazuje się, początek dzieło wieńczy!...

Dalszy ciąg rewelacyj Burcewa o Leninie pismo „Za Swobodu“ ma ogłosić w czwartek. Najbardziej zajmująca będzie zapewne historja Lenina w dwu latach, poprzedzających wojnę światową.

Prezydent Rzplitej w Łodzi.

W niedzielę przybył do Łodzi na poświęcenie chorągwi 28 p. p. Prezydent Mościcki Wraz z nim przybyli: gen. Żeligowski oraz generałowie Konarzewski i Wróblewski. Uroczystość wręczenia chorągwi dowódcy pułku przez p. Prezydenta odbyła się na placu Dąbrowskiego po mszy polowej. Rodzicami chrzestnymi byli: baronowa Heinzlowa i Wilhelm Scheibler. Następnie p. Prezydent był obecny na obiedzie żołnierskim, wydanym przez miasto i w czasie obiadu wygłosił przemówienie, w którem podkreślił hasło: „Wojsko z narodem — naród z wojskiem“. Uroczystość zakończył obiad wydany przez korpus oficerski 28 p. p., a następnie raut w Filharmonji. O godz. 1 w nocy p. Prezydent odjechał do Spały.

Nasz dział radjowy.

ZACIĄG TURECKIEJ RADJOSTACJI

Prawdopodobnie już wszyscy radjomatorzy Zagłębia „złapali“ falę broadcastinge w Stambule (Turcja fala około 1200 metrów) i mieli okazję przekonania się o wspaniałej sprawności apartury nadawczej tej stacji. Oryginalne i harmonijne ciekawe kompozycje muzyczne stanowią prawdziwą atrakcję dla melomanów.

Stacja w Stambule rozpoczyna audycje codziennie o godzinie 5 popołudniu, a speaker o dźwięcznie brzmiącym głosie zapowiada początek i koniec audycji — jako też podaje ciekawe wiadomości w trzech językach tureckim, francuskim i niemieckim.

Gros programu muzycznego stanowią utwory o kolorycie wschodnim w wykonaniu niewielkich zespołów orkiestrowych przy użyciu oryginalnych instrumentów, często i towarz. chóru. Radjostacja rozpoczęła systematyczną pracę od kilku dni. (ar.)

PROGRAM RADJOWY

na wtorek 17 b. m.

WARSZAWA: Godz. 5.15 muzyka lekka. Godz. 7.00 H. Mościcki: „Hiszpanja a Polska“. Godz. 8.30 koncert posw. myzyce norweskiej w wykonaniu solistów: Dobosza (śpiew), Dworakowskiego (skrzypce), Kochańskiego (skrzypce) Lefelda (akomp.).

KRAKÓW: Godz. 4.30 prof. Szyszkowski: „Ewolucja ducha „Słowackiego, a Bergson“ Godz. 8.30 koncert muzyki lekkiej, w wykonaniu jazz-bandu „P. R.“ oraz wodewilistki H. Rymasówny (śpiew).

POZNAŃ: Godz. 8.15 koncert wieczorny z udziałem Miry Zielińskiej (śpiew) i Janusza Nowaka (śpiew).

Berlin: Godz. 9.00 wieczór marszów, w wykonaniu orkiestry wojskowej.

LIPSK: Godz. 8.15 koncert symfoniczny z udziałem planisty.

WIEDEŃ: Godz. 7.30 transmisja muzyki baletowej — Jan Strauss. Godz. 9.30 wieczór duński.

BRNO: Godz. 8.00 koncert wieczorny w wykonaniu solistów.

ZURYCH: Godz. 9.00 fragmenty wokalne z operetek.

RZYM: Godz. 9.00 wieczór muzyki italskiej (śpiew, skrzypce, wiolonczela).

Moskwa: Godz. 8.00 transm. koncertu publicznego z Piotrogrodu

Jubileusz p. Czesława Goebla.

W ubiegłą sobotę odbyła się w Częstochowie rzadka i podniosła uroczystość. Oto p. Czesław Goebel, właściciel apteki w Sosnowcu na Pogoni, znany działacz społeczny, obchodził 30-lecie swej pracy zawodowej.

Na uroczystość tę wybrano Częstochowę, jako siedzibę Koła właścicieli aptek Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy.

W ub. sobotę około godz. 12 w południe w kaplicy M. B. na Jasnej Górze o. paulin Raczyński odprawił nabożeństwo, na intencję jubilata, przedtem zaś wygłosił kazanie, nawiązując w nim do zasług p. Cz. Goebla.

Następnie w lokalu Stow. kupców w Częstochowie odbyła się akademja, w której wzięli liczny udział koledzy jubilata, oraz delegaci z Warszawy z dziekanem Uniwersytetu prof. Koskowskim na czele, delegaci z Łodzi itp. Na akademji w czasie przemówień wręczono p. Cz. Goeblowi dyplom. Po akademji odbył się bankiet.

Pan Czesław Goebel urodził się w Warszawie 12 stycznia 1859 r. Studja farmaceutyczne ukończył w Warszawie, w Sosnowcu osiedlił się w r. 1900. Od tego czasu bierze bardzo czynny udział w życiu społecznem, czy to jako prezes Tow. muzycznego, czy wiceprezes Koła właścicieli aptek, jako członek Zarządu Tow. dobroczynności, członek Rady sosnowieckiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, prezes Rady kasy pożyczkowo oszczędnościowej na Pogoni, czy wreszcie jako członek Rady miejskiej w latach wojny, członek Komisji oświatowej i opiekun dzielnicowy za pobytu Niemców.

Szanowny jubilat cieszy się ogólnym i zasłużonym szacunkiem wśród miejscowego społeczeństwa i dlatego w dniu jego jubileuszu popłynęło wiele życzeń szczerych i serdecznych. I my ze swej strony życzymy jubilatowi jeszcze długich lat pracy dla dobra ogólnego.

Recenzje radjowe.

NA MARGINESIE AUDYCYJ MUZYCZNYCH RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

Z prawdziwem uznaniem podnieść należy zasługi dyrekcji broadcastingu krakowskiego w dziele zaspokojenia aspiracyj muzycznych radjosłuchaczy-melomanów.

Dotychczasowe audycje właśnie, poświęcone muzyce polskiej, stały tak pod względem programowym jak i interpretacyjnym na bardzo wysokim poziomie. To samo da się powiedzieć o specjalnym wieczorze ku czci Beethovena i koncertach muzyki francuskiej i italskiej.

Przez mikrofon krakowski mieliśmy możność usłyszenia pierwszorzędne siły muzyczne i wokalne, że wymienimy pianistki: prof. Neuger-Feliksową, prof. Zimmermanową, prof. Mikuszewskiego — skrzypka, p. Felicję Guntherównę o przemile brzmiącym i wielce radjofonicznym sopranie, dobrze nam znaną artystkę opery katowickiej p. Liljanę Zamorską, prof. Kniaginina, śpiewaka o dużej kulturze i innych.

Specjalne podziękowanie należy się kierownictwu stacji krakowskiej za transmisję koncertu węgierskiego z sali „Starego Teatru", urządzonego z racji sprowadzania zwłok generała Bema do Polski.

W tem miejscu podkreślić specjalnie musimy bardzo wielką „akustyczność radjową" sali „Starego Teatru" i wyrazić pod adresem dyrekcji broadcastingu prośbę, by biorąc fakt ten pod uwagę przekazywała nam częściej z sali tej koncert.

Niewątpliwie wartość audycyj muzycznych stacji krakowskiej, ich programowość i poziom wykonawczy ma w znacznym stopniu do zawdzięczenia faktowi, że prawdziwym i odpowiedzialnym kierownikiem działu muzycznego jest profesor muzykologji uniwersytetu Jagiellońskiego Zdzisław Jachimecki, którego osoba daje pełną gwarancję, że wymagania radjo-melomanów będą w najszerszej mierze realizowane.

Przy okazji parę słów uznania dla „ducha ożywczego" radjostacji-speakerki pani Leny Meyerhoddowej, która pracowitością i akuratnością w spełnianiu swej niewdzięcznej i meczącej misji winna służyć za przykład.

(ar.)

„Dom własny".

TOWARZYSTWO SAMOPOMOCY MIESZKANIOWEJ.

Donosiliśmy już poprzednio, że statut Towarzystwa samopomocy mieszkaniowej „Dom Własny" w Zagłębiu Dąbrowskiem został zatwierdzony postanowieniem p. wojewody kieleckiego z dnia 12-2 1927 r. L. 4206-1-I.

Towarzystwo samopomocy mieszkaniowej „Dom Własny", które przed dwoma tygodniami zaledwie otrzymało pismo odnośnych władz o zatwierdzeniu statutu rozwija już żywą działalność.

Towarzystwo to powstało z inicjatywy inż. Zenona Znowskiego i inż. Władysława Przewłockiego, gorących propagatorów idei samopomocy mieszkaniowej, posiada już tymczasowy zarząd, na czele którego stoi znany działacz społeczny i samorządowy p. Antoni Rączaszek.

Tymczasowy zarząd przystąpił do rozsyłania list członkowskich oraz do propagandy w prasie. Jeszcze w bieżącym miesiącu odbędzie się zebranie informacyjne w Sosnowcu, po którem bezpośrednio nastąpi pierwsze walne zebranie tak dotychczasowych członków, jak i tych, którzy na zebraniu zapiszą się na listy członkowskie.

Społeczeństwo Zagłębia, zwłaszcza sfery pracujące, które na własnej skórze odczuwają brak dostatecznej ilości dobrych mieszkań, powinny udzielić gorącego poparcia Towarzystwu, tem więcej, że poparcie to i im samym przyniesie korzyść.

Dla lepszego scharakteryzowania celu Towarzystwa „Dom Własny", podajemy ważniejsze §§ statutu:

§ 5. Celem Stowarzyszenia jest budowanie na calem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej domów mieszkalnych dla swoich członków oraz, jeśli tak uchwali walne zgromadzenie, wszelkich innych budowli (sklepy, magazyny, lokale klubowe itp.), jakich potrzeba zaistniałaby w związku z rozbudową domów mieszkalnych w kolonje lub innego rodzaju osiedla.

§ 6. Dla urzeczywistnienia swego celu Stowarzyszenie rozporządza funduszem, pochodzącym z następujących źródeł: 1) z wpisowego i składek członkowskich, 2) z sum, jakie uiszczać będą członkowie otrzymujący domy (§ 20), 3) z wszelkiego rodzaju przychodów, jakieby mogły powstać w związku z ogólną administracją majątku Stowarzyszenia, 4) z darów, zapisów, ofiar dobrowolnych itp.

§ 7. Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na: 1) członków zwyczajnych, 2) członków nadzwyczajnych i 3) członków honorowych. Członkiem zwyczajnym może być każdy obywatel Polski bez różnicy płci, któremu prawo na to pozwala. Członkiem nadzwyczajnym może być cudzoziemiec, któremu tytuł ten przyzna walne zgromadzenie. Członków honorowych mianuje walne zgromadzenie na wniosek Rady zarządzającej.

§ 8. Członkowie zwyczajni obowiązani są opłacać: 1) jednorazowe wpisowe w wysokości 5 złotych w złocie, 2) miesięczne składki w wysokości 2.50 zł. w złocie. Prawa i obowiązki członków nadzwyczajnych określa decyzja walnego zgromadzenia dotycząca ich mianowania.

§ 19. Przydział wybudowanych przez Stowarzyszenie domów mieszkalnych uskutecznia się pomiędzy członków drogą publicznego losowania w obecności notarjusza który sporządza urzędowy protokuł.

Każde losowanie winno być podane do wiadomości publicznej drogą ogłoszeń przynajmniej na trzy tygodnie przed terminem.

Pierwsze losowanie odbędzie się w chwili gdy Stowarzyszenie będzie miało jeden gotowy budynek do swej dyspozycji.

UWAGA: Każdy członek przy wstąpieniu otrzymuje numer porządkowy odpowiadający numerowi porządkowemu księgi ewidencji członków. Każdy wybudowany dom otrzymuje swój numer porządkowy

O ile losowaniu podlega jeden dom, wyciągnięty zostaje z urny z numerami członków jeden numer W razie rozlosowania większej ilości domów, losowanie odbywa się z dwuch urn, jednej zawierającej numery członków i drugiej z numerami domów. Członek, który raz już otrzymał dom w drodze losowania, nie może uczestniczyć w dalszych losowaniach; jego numer nie zostaje wrzucony do odpowiedniej urny.

§ 20. Przydzielony członkowi, drogą losowania, dom stanowi jego własność z tym warunkiem, że członek ten obowiązany jest do spłaty jednej trzeciej wartości domu najdalej w przeciągu 10 lat, na warunkach, ustalonych przez Radę zarządzającą. Wylosowany dom winien być objęty w posiadanie w przeciągu najdalej 3 miesięcy. W razie nieusprawiedliwionej dłuższej zwłoki Rada zarządzająca wzywa członka do objęcia domu w posiadanie przez jednorazowe publiczne ogłoszenie, poczem w razie nie zgłoszenia się członka, dom podlega powtórnemu rozlosowaniu. Niezwłocznie po objęciu w posiadanie domu przez członka, któremu ten dom przypadł, zostaje sporządzony przez Radę zarządzającą rejentalny akt aljenacji, na koszt otrzymującego dom, w sposób przez prawo przewidziany. Powyższy akt aljenacji obejmuje wszelkie warunki i zobowiązania, wynikające z faktu otrzymania domu.

Domy będą budowane na placach 500 m. kw. ziemi własnej (ogród, podwórze i dom) dom mieszkalny 110 m. kw. powierzchni, murowany, kryty dachówką, składający się z 3 dużych pokojów 4×4.5 m. każdy, kuchni, łazienki itd., piwnice, weranda, komórki. Każdy domek będzie ogrodzony i posiadać będzie brukowany dojazd do ulicy.

Wygrywający otrzyma domek kompletnie wykończony, pomalowany, z założonymi przewodnikami do oświetlenia.

Na pierwsze zebranie, o którego miejscu nastąpią specjalne ogłoszenia, **powinni się stawić wszyscy ci, którzy pragną własnego dachu nad głową.** Wspólnemi siłami można zbudować nie jeden dom, ale całe nawet miasto. Składka zł. 2.50 miesięcznie nikogo nie zrujnuje, a może przysporzyć każdemu własny dom i rozwiązać choć częściowo kryzys mieszkaniowy.

Z. Z.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

17 Wtorek	Dziś Paschalisa W.
	Jutro Feliksa Kapuc.
	Wsch. słońca 3 49
	Zach. „ 19 2

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Fanfary śmierci" (Skrwawiona arena).

„Oaza": „Wielka parada".

Sfinks: „Zatajone ojcostwo"

Płk. Adolf Małyszko w Sosnowcu

Do Sosnowca przybył na dłuższy pobyt pułkownik Adolf Małyszko, znakomity znawca wojny chemicznej, pierwszy organizator Instytutu chemicznego, znakomity pisarz i propagator w tej dziedzinie, w której armja nasza nie posiada dorównywujących mu fachowców.

Jak się dowiadujemy, pułkownik Małyszko **został przydzielony w charakterze praktykanta w zakresie służby poborowej do P. K. U. w Sosnowcu.**

Korzystając z pobytu płk. Małyszki w Sosnowcu, nasze organizacje przysposobienia wojskowego, LOPP. oraz Straże pożarne powinny przy jego cennych wskazówkach i pomocy zwrócić większą niż dotychczas uwagę na uświadomienie szerokich kół społeczeństwa, czem jest wojna gazowa i jak można ją wygrać.

Nowy komendant powiatowy.

Przed dwoma tygodniami podaliśmy wiadomość, iż mianowany na miejscu nadkom. Strzeleckiego komendantem powiatowym nadkom. Zwirski zwrócił się do władz z prośbą o zwolnienie go z tego stanowiska, a to z uwagi na zły stan zdrowia. Prośba p. nadkom. Zwirskiego została przychylnie załatwiona i na stanowisko komendanta wysunięto kandydaturę kom. Kozielewskiego, który przed kilku laty był kierownikiem urzędu śledczego w Będzinie.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta została ostatecznie załatwiona i kom. Kozielewski w tych dniach obejmuje stanowisko komendanta powiatowego.

Komisja sanitarna grodziecka.

Gminna komisja sanitarna w Grodźcu od szeregu dni przeprowadza oględziny stanu sanitarnego nieruchomości, sporządzając na winnych przekroczenia istniejących przepisów sanitarno-policyjnych odpowiednie protokuły, które zostaną skierowane do sądu celem wymierzenia zasłużonej kary. Dowiadujemy się, iż wnętrze różnego rodzaju zabudowań i to nawet mieszkalnych w klatkach schodowych i piwnicach pod względem czystości pozostawia wiele do życzenia i dlatego wezwano właścicieli takich posesyj, u których stwierdzono niechlujstwo, do ich uporządkowania w przeciągu kilku dni pod groźbą pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Płace w hutnictwie.

Wczoraj nadeszła odpowiedź ze Związku hut w Warszawie w sprawie regulacji płac w przemyśle metalowym, hutniczym i metalurgicznym. Związek hut proponuje obecnie dla robotników dniówkowych 7 proc. podwyżki, a dla akordowych od 2 — 5 proc.

Z życia N. O. K. w Dąbrowie.

W środę, dnia 18 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbędzie się walne doroczne zebranie członkiń miejscowego Koła N. O. K. Jednocześnie zarząd N. O. K. zawiadamia, iż zapisy na wznowiony kurs robót i kroju przyjmowane będą w dn. 20, 23, 24, 25 maja od godz. 7 — 8 wieczór w lokalu N. O. K. Pierwszeństwo mają dawne uczenice.

W Domu ludowym.

W niedzielę dnia 15 bm. sekcja teatralna Domu ludowego w Sosnowcu urządziła na Saturnie przedstawienie, na które złożyły się 3 jednoaktówki: „Parodja miłości", „Żywy nieboszczyk", „Próba jeneralna w Pipidówce", deklamacje i monologi. Wszystko to wykonane było doskonale i sprawiło dużą przyjemność zebranej, niestety, nielicznie, publiczności. Salwy oklasków i śmiechu rozlegały się nieustannie na widowni. Sekcja ma doskonałego kierownika w osobie p. W. Trzcińskiego, nic dziwnego przeto, że wyrobiła się na poważny zespół artystyczny.

Wiosna działa.

W ub. niedzielę zapowiedziane było w Sosnowcu szereg wieców, zebrań i przedstawień. Odbyła się również w dniu tym akademja ku czci Słowackiego. Wszystkie jednakże imprezy nie cieszyły się zbytniem powodzeniem. Sala kina Udziałowego podczas akademji świeciła pustkami, przedstawienie w sali robotników chrześcijańskich nie odbyło się, nie doszły również do skutku zebrania Pracy Polskiej, Związku zawodowego P. P. H. oraz szereg innych.

Nic dziwnego, maj, ludziska wolą iść na spacer aniżeli kilka godzin przebywać w zamkniętym lokalu.

Amatorzy psiny.

Na Pogoni od dłuższego już czasu zaczęły ginąć już psy i koty. Ginęły zwłaszcza psy tłuste, między nimi wiele rasowych jak, wilki wyżły i t. p. Poszkodowani właściciele czworonogów zawiadamiali policję, czynili poszukiwania na własną rękę — jednakże naprożno. Dopiero ostatnio po długich obserwacjach wykryto przyczynę znikania psów i kotów. Oto zamieszkują na Pogoni rodziny, które zajmują się chwytaniem tych zwierząt, poczem zabijają je. Tłuszcz jest sprzedawany dla celów leczniczych, mięso zaś zjadane. Jak krążą pogłoski, z siekanego mięsa psiego z przymieszką wieprzowiny wyrabiane są nawet kiełbasy. Amatorzy psiny uważają ją za bardzo dobrą zakąskę do wódki. Z powodu prowadzonego śledztwa, nazwisk „smakoszów" nie podajemy

Burzliwe zebranie w gminie żydowskiej.

W ubiegłą niedzielę w lokalu Stow. kupców żydowskich w Będzinie odbyło się zebranie członków gminy żydowskiej, w sprawie omówienia wysokości stawek i opłat na korzyść gminy. Na tle tem doszło do gorącej wymiany zdań, a następnie do awantur, gdyż kilka osób z dentystą Felzenstajnem na czele wystąpiło z gwałtownymi zarzutami pod adresem zarządu gminy, a głównie przeciwko prezesowi p. Firsttenbergowi, którego zasypano gradem obelg i oszczerstw, a następnie zamknięto w osobnym pokoju, uniemożliwiając mu wezwanie policji. Dopiero po upływie dłuższego czasu udało się zawiadomić o zajściu policję, która sporządziła protokuł i sprawę skierowała do prokuratorji.

Upadek z okna.

7-letnia Stefanja Palkówna, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Kuźniczej 6 w Sosnowcu, bawiąc się onegdaj w oknie mieszkania na pierwszem piętrze, wypadła na podwórze, doznając przytem złamania obojczyka. Dziewczynkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Pekinie.

Zamach samobójczy.

Apolonja Stankówna, lat 22, zatrudniona w charakterze gospodyni u p. S. przy ul. Stacyjnej w Dąbrowie, usiłowała pozbawić się życia, wypijając szklankę ługu. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Kasy chorych.

Ze sklepu.

W ub. sobotę nieznany sprawca skradł w składzie papieru p. Plackowej, mieszczącym się w halach „Rozwoju" w Sosnowcu, teczkę z gotówką, znaczkami pocztowemi i stemplowemi, ogólnej wartości 2000 zł

Trzy pokolenia morderców w jednej rodzinie.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędzio wie Jankiewicz i Salak, zasiedli:

Joachim Stachowicz l. 72, jego syn Paweł Stachowicz l. 31 i jego wnuk Józef Kocjan lat 17,

wszyscy zamieszkali we wsi Zimnodoły, gm. Rabsztyn. Urząd porkuratorski oskarżał podsądnych o zabójstwo Andrzeja Zmysło, mieszkańca wsi Racławice.

Sprawa przedstawia się następująco:

Ś. p. Andrzej Zmysło udał się w dniu 18 stycznia rb. na jarmark w Olkuszu,

niosąc na sprzedaż masło i jajka i nie powrócił do domu na noc.

Zaniepokojona żona przeczekała do świtu, później jednak dręczona złemi przeczuciami wybiegła na poszukiwania. Nie dały one zrazu żadnych pozytywnych rezultatów i dopiero następnego dnia przechodnie opowiedzieli Zmysłowej, że

w odległości półtora kilometra od wsi Osieka znaleziono w lesie trupa mężczyzny.

Zabitym okazał się Andrzej Zmysło. Na jego ciele widniało kilka sińców i rana w tyle głowy. Policja natychmiast wszczęła dochodzenie, które ustaliło narazie, że na ścieżce polnej śnieg zbroczony był krwią.

Krew tę starannie zasypano warstwą śniegu.

Trupa najwidoczniej przeciągnęli morderey kilkanaście metrów po śniegu i pozostawili go w lesie, aby zabójstwa nie można było tak łatwo wykryć. Pewne poszlaki wskazywały, że

albo dokonano tu zabójstwa rabunkowego, albo rabunek upozorowano,

przy zwłokach bowiem nie znalazła policja pieniędzy, gdy tymczasem, jak stwierdziło śledztwo, Zmysło sprzedał nabiał, uzyskując pewną sumę. Ponadto przepadł zegarek nieboszczyka, a

koszyk, który Zmysło niósł z jarmarku do domu — znaleziono w odległości kilkudziesięciu metrów od trupa.

Szereg świadków zeznał w śledztwie, że krytycznego dnia oskarżeni kręcili się w pobliżu miejsca zabójstwa, czatując z kijami na przechodniów, którzy dążąc z jarmarku, przechodzili przez ich pole. Podsądni bowiem nie pozwalali nikomu przechodzić przez swoje terytorja, nawet w zimie, chociaż

prowadziła tamtędy zdawien dawna utarta ścieżka.

W czasie rozprawy Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia, popieranego przez prokuratora Koeniga, przystąpił do badania 24 świadków.

Św. Zmysło, żona zabitego, opowiedziała, że mąż jej poszedł w dniu 18 stycznia na jarmark do Olkusza, niosąc faskę masła i kilkanaście jaj. Spieniężywszy nabiał, jak się dowiedziała, porobił drobne zakupy i udał się w drogę powrotną. Minął jednak cały dzień, przeszła noc, a mąż świadka nie wracał. Rano wybiegła na poszukiwania, ale bezskuteczne były wszelkie próby odnalezienia zaginionego. Na drugi dzień dopiero dowiedziała się od wieśniaków, że w pobliżu Osieka znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Okazało się, że był to mąż świadka.

Św. Katarzyna Kubina i Jan Mączka zeznali zgodnie, że krytycznego dnia widzieli śp. Zmysłę, powracającego z jarmarku w Olkuszu do domu.

Św. Stanisław Nawara stwierdził, że gdy wracał z jarmarku do wsi Zawały, widział Zmysłę rozmawiającego ze św. Katarzyną Kubiną, a następnie widział oskarżonych kręcących się z grubemi kijami w odległości kilometra od miejsca, gdzie znaleziono zwłoki. Widział ich około godziny 4.

Św. Teofil Izdebski i Teofila Jeleniowa zeznali, że gdy szli przez pola zimnodolskie, zauważyli w lesie śnieg wydeptany i zmieszany z piaskiem. Pomyśleli, że musiała się tu odbywać jakaś bójka. Zauważyli także podeszwy butów, błyszczące wskutek otarcia o skorupę śniegową, czy jednak ktoś tam leżał — nie mogli powiedzieć, ściemniało się bowiem wówczas i dlatego nie zatrzymując się pospieszyli do domów. Nadto zeznał św. Izdebski, że gdy 20 stycznia dowiedział się o znalezieniu zwłok, stwierdził, że leżały one w tem właśnie miejscu, gdzie ujrzał błyszczące podeszwy.

Św. Wiktorja Bigaj zeznała, że krytycznego dnia już po godzinie 4 była w mieszkaniu Stachowiczów i wówczas przyszli wszyscy oskarżeni.

Św. Jan Filo, chłopak dziesięcioletni, który w czasie śledztwa zeznał, że widział w pobliżu tego miejsca, gdzie znaleziono trupa — walczących oskarżonych z śp. Zmysłą — zeznania swoje cofnął częściowo, plątał się jednak tak, że z jego niepewnych wyjaśnień należało wnioskować, iż są one owocem długich nauk przyjaciół podsądnych.

Inni świadkowie zgodnie zeznawali, że wszyscy oskarżeni czatowali stale z kijami na przechodzących przez ich pole.

Św. Władysław Mitka zauważył na ścieżce krew pod śniegiem, a w lesie trupa. Świadek zawiadomił policję. Ponadto na ścieżce widział św. ślady kopyt końskich (!)

W czasie badania świadków, przewodniczący zadał pytanie osk. Joachimowi Stachowiczowi:

— Oskarżony jeżeli chce może nie odpowiadać na moje pytanie, jeśli chce jednak, **niechaj odpowie, kto miał ten najgrubszy kij?)** Na stole sędziowskim złożono jako dowody rzeczowe 4 sękate kije).

Osk.: — Ja.

Woźny pokazał podsądnemu ów kij, a ten potwierdził, że krytycznego dnia istotnie nosił go, oświadczając, że nikogo nie bił ani on, ani jego krewni.

Po zbadaniu świadków, Sąd wysłuchał ekspertyzy d-ra Wierzbickiego, który stwierdził, że **śp. Zmysło zmarł wskutek złamania podstawy czaszki i krwotoku mózgowego. Biegły scharakteryzował ową ranę jako ciężkie uszkodzenie ciała w 90 wypadkach na 100 — śmiertelne. Cios mógł być zadany kijem.**

Na tem został zamknięty przewód sądowy. Przemawiał następnie prokurator, powód cywilny mec. Bachtig oraz obrońcy. **Potem „ostatnie słowo" oskarżonych, którzy przez cały ciąg rozprawy do winy się nie przyznali.**

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący **Joachima Stachowicza na 8 lat ciężkiego więzienia, Pawła Stachowicza na 4 lata c. w. i Józefa Kocjana na 4 lata c. w.** wszystkich z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Zastosowano areszt bezwzględny. Powództwo cywilne oddalono.

Skazani przyjęli wyrok obojętnie.

L.

Nieszczęśliwa miłość zaprowadziła ją nad Przemszę.

Panna Ola W. z Sielca jest niezmiernie zakochaną. Cóż ma jednakże biedaczka począć, gdy ideał jej, przystojny młodzian, nie odwzajemnia jej się równie gorącem, płomiennem uczuciem. Lecz mówi się trudno, przecież

„serce nie sługa"...

Nie można zatem winić młodzieńca, że panna Ola chudła z miłości i z rozpaczy.

Widząc, że nie przyciągnie go w żaden sposób do siebie i nie zyska tem samem jego wzajemności p. Ola postanowiła rozstać się z życiem.

Przecież tyle kobiet się topi, truje, strzela i t. p.

Powziąwszy przeto mocne postanowienie popełnienia samobójstwa

wyszła wczoraj rano z domu... nazawsze.

Kroki swe skierowała nad Przemszę, aby w jej brudnych falach znaleźć ukojenie... Stanąwszy nad wodą, w ostatniej chwili przed śmiertelnym skokiem, doszła do wniosku, że wypadałoby się przecież pożegnać zrodziną, wyjawić powód samobójstwa.

Siadła przeto na brzegu i wyjąwszy z kieszeni kartkę papieru i ołówek

poczęła drżącą ręką kreślić słowa pożegnania

Pochłonięta pisaniem listu, nie zwróciła nawet uwagi, że jest przedmiotem obserwacji. Bo cóż to kogoś może obchodzić że jakaś tam panienka siedzi nad brzegiem i przygląda się jak płynie woda, czy słucha jak rośnie trawa...

Zjawisko zupełnie zrozumiałe:

wiosna, maj, ciepło, powietrze przesycone zapachem traw i ziół, ptaszki świergocą, a dowolone, że skończyły się zimne dni, a zrobiło się nareszcie ciepło.

Zupełnie inaczej był nastrojony obserwator, którym był policjant. Poczuł on coś niewyraźnego. Przecież tak często w policji notuje się: utopiła się, chciała się utopić, wyciągnięta z wody itp. Posterunkowy doszedł zatem do wniosku, że samotna niewiasta, z tragiczną miną,

wpatrzona w szaro-brudne fale Przemszy

napewno chce się utopić. Ażeby się jednak upewnić w swem przypuszczeniu postanowił ją wybadać.

Podszedłszy przeto do niej z groźną miną, zapytał o powód osamotnienia i tragicznej miny, widząc zaś że panna Ola trzyma w ręku zapisaną kartkę papieru, poprosił o oddanie jej. Po przeczytaniu jej treści stwierdził, że rzeczywiście

przypuszczenia jego były słuszne.

Poprosił przeto grzecznie pannę Olę, ażeby mu towarzyszyła do komisarjatu. Ta, opierając się początkowo i prosząc aby pozwolił jej utopić się, zgodziła się wreszcie, chcąc nie chcąc, na jego propozycję.

W komisarjacie po sprawdzeniu generalji p. Oli, 18-letniej panny i wytłomaczeniu jej, że niema powodu do rozpaczy, a tembardziej do samobójstwa niedoszłą samobójczynię odesłano w towarzystwie posterunkowego do miejsca zamieszkania

pod opiekę rodziny.

Czy p. Ola wyperswaduje sobie swe nieszczęście i skieruje afekty miłosne ku innemu wybrańcowi, lub może zupełnie zrezygnuje z miłości — niewiadomo.

Wiadomości ze Śląska.

Świetny wynik wyborów w Rybniku.

POLACY UZYSKALI 21 MANDATÓW, NIEMCY 9.

Wynik wczorajszych wyborów komunalnych w Rybniku jest wielkim sukcesem połączonych stronnictw polskich, na których listy na 7333 ważnie oddanych głosów padło ogółem 5078 głosów. Tem samem Polacy uzyskali 21 mandatów, Niemcy zaś 9. W porównaniu z wynikiem unieważnionych wyborów listopadowych roku ub. rezultat wyborów niedzielnych wykazuje zysk 6 mandatów, licząc oczywiście dwa mandaty, które przy poprzednich wyborach dostały się zwolennikom Kustosa, obecnie zaś przypadły połączonym polskim stronnictwom.

Wynik powyższy, jak i ostatnie wyniki wyborów w powiecie Tarnogórskim są najlepszym dowodem odrodzenia ducha polskiego na Śląsku.

Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych, wybory w Rybniku, **wbrew twierdzeniom prasy niemieckiej, miały przebieg spokojny i odbyły się w największym porządku.** W czasie przeprowadzania wyborów od rozpoczęcia głosowania aż do zamknięcia postępowania wyborczego i ogłoszenia wyników, nie zdarzył się ani jeden wypadek zamącenia spokoju, któryby uzasadniał ingerencję władz bezpieczeństwa.

Udział w wyborach był bardzo liczny w niektórych okręgach wyborczych dochodził nawet do 96 proc. uprawnionych do głosowania.

Skutkiem racjonalnego ustalenia okręgów głosowania nigdzie nie było natłoku.

Z pobytu p. ministra Staniewicza na Śląsku.

Jak donosiliśmy, w dniu 14 bm. wieczorem przybył na Śląsk p. minister reform rolnych dr. Staniewicz.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele katedralnym, w którem wziął udział p. minister, towarzyszący mu przedstawiciele naczelnych władz Banku rolnego oraz wojewoda śląski dr. Grażyński, odbyło się inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego, które zagaił jako przewodniczący posiedzenia p. wojewoda Grażyński. Wskazując w swem przemówieniu na niespotykaną w innych dzielnicach Polski przewagę wielkiej własności nad własnością włościańską na Śląsku, zwrócił następnie p. wojewoda uwagę na konieczność racjonalnej reformy rolnej na Śląsku.

Następnie prezes okręgowego Urzędu ziemskiego p. Okołowicz wygłosił referat na temat stosunków agrarnych na Śląsku. W dyskusji, jaka się nad referatem wywiązała zabrał głos także i p. minister, podkreślając cele reformy rolnej na Śląsku i przyrzekając zarazem wydatne zasilenie akcji parcelacyjnej kredytami, których udzielać będzie Bank rolny.

O godz. 1 w południe odbyło się poświęcenie katowickiego oddziału Banku rolnego z udziałem p. ministra, marszałka Sejmu Śląskiego, p. Wolnego, wojewody p. dra Grażyńskiego, dowódcy dywizji śląskiej generała Zająca oraz przedstawicieli przemysłu i banków. Poświęcenia dokonał ks. prałat Bromboszcz.

Wieczorem o godz. 7 odbył się w sali hotelu „Savoy" bankiet z udziałem p. ministra i zaproszonych gości. W czasie bankietu przemawiali kolejno: wiceprezes Rady nadzorczej Banku rolnego p. Ludkiewicz, wojewoda śląski dr. Grażyński, marszałek Sejmu Wolny, a wreszcie dłuższe przemówienie na temat potrzeb agrarnych Śląska, poczynionych przygotowań do wykonania reformy rolnej oraz kierunku, w jakim ta reforma ze względu na specjalne warunki tej dzielnicy pójść powinna, wygłosił p. minister Staniewicz.

Mamy nadzieję, że zgodnie z treścią wygłoszonych podczas uroczystości przemówień sprawa rozpoczęcia na Śląsku racjonalnej reformy rolnej ruszy wreszcie z miejsca. Dotyczy to także Banku rolnego, który oby pod nowem kierownictwem postarał się wypełnić w zupełności zadanie, do jakiego został powołany, a przedewszystkiem rozpoczął jak najszybciej i na jak najszerszą skalę akcję kredytową dla rolnictwa śląskiego

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek 17 maja premjera „Nitouche" występ Elny Gistedt.

Pogrzeb zasłużonego działacza narodowego.

Pogrzeb zmarłego nagle w dniu 14 bm. burmistrza miasta Cieszyna, zasłużonego działacza na niwie narodowej, d-ra Michejdy, odbędzie się w Cieszynie dziś o godz. 3 popołudniu. Z ramienia naczelnych władz województwa Śląskiego wezmą udział w pogrzebie wojewoda dr. Grażyński, p. wicewoj. Żurawski oraz naczelnik Wydziału samorządowego p. Dworzański, który wyjada z Katowic o godz. 12 w południe.

Posiedzenie podkomisji socjalnej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji socjalnej, na którem obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy.

Ze Związku gmin.

W dniu 19 bm. o godz. 10 przed południem odbędzie się w ratuszu w Katowicach posiedzenie zarządu Związku gmin województwa Śląskiego, na którem między innemi omawiany będzie wniosek o rozciągnięcie na województwo Śląskie mocy obowiązującej ustaw państwowych o rozbudowie miast. Do dyskusji nad tą sprawą zaproszono przedstawicieli wszystkich miast i gmin wiejskich o charakterze miejskim.

Koło L. O. P. P. w Załężu.

W Katowcach — Załężu powstało w dniu 9 bm. z inicjatywy podkomisarza policji województwa Śląskiego, Stefańskiego, Koło miejscowe L. O. P. P. Na zwołanem zebraniu organizacyjnem dokonano wyboru zarządu z prezesem podkom. Stefańskim na czele

Uroczystość powstańcza w Lubomi.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Lubomi nad Odrą uroczysty obchód ku czci bohaterów-powstańców 4 p. p. raciborskiego poległych w bitwie dnia 23 maja 1921 roku

Zjazd b. więźniów politycznych.

W dniu 26 bm. odbędzie się w sali Sejmu Śląskiego zjazd wszystkich byłych więźniów politycznych województwa Śląskiego.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94 — 8.95 zł. [illegible]

Przegrana sjonistów w Sosnowcu.

WYBÓR RABINA ENGLARDA.

Wczoraj odbyły się w Sosnowcu wybory rabina. Wybory te poprzedzone były namiętną agitacją wśród ludności żydowskiej i skutkiem braku porozumienia odkładano je oddawna. Nareszcie **wczoraj zakończył się burzliwy okres walki o rabina.** Wyboru dokonało 15 mężów zaufania ludności wyznania mojżeszowego. Do wyboru stanęło dwuch kandydatów. **Szaja Englard, rabin z Modrzejowa bezpartyjny i rabin z Lipna Brude, poseł na Sejm, sjonista.**

Pierwszy z kandydatów otrzymał **7 głosów, drugi 6 gł.,** dwie kartki puste. Wobec tego **rabinem Sosnowca został Szaja Englard.**

Wśród ludności żydowskiej mówi się o konieczności **unieważnienia wyboru,** gdyż według przepisów rabin powinien być wybrany większością głosów, czyli winien otrzymać przynajmniej 8 gł. Zdaje się jednak, że wybór Englarda zostanie zatwierdzony.

Ze sportu.

HASMONEA, LWÓW — RUCH, WIELKIE HAJDUKI 1 : 1. Niedzielne zawody o mistrzostwo polskiej ligi piłki nożnej między „Hasmoneą" ze Lwowa, a „Ruchem" z Wielkich Hajduk, rozegrane o godz. 4 popoł. na boisku I. F. C. w Katowicach, dały wynik remisowy (1 : 1). Gra od początku do końca w bardzo żywem prowadzona tempie wykazywała w pierwszej połowie przewagę „Ruchu", co znalazło ostatecznie swój wyraz w bramce strzelonej dla ruchu przez Sobotę w czasie zamieszania podbramkowego.

Pod koniec pierwszej połowy zostaje prawoskrzydłowy Ruchu Bartoszek usunięty z boiska za niewłaściwe odezwanie się pod adresem sędziego. Nie detonuje to graczy Ruchu, zmuszonych odtąd do gry w dziesiątkę, w dalszym ciągu przeprowadzają oni cały szereg świetnych i skończonych kombinacyjnie wypadów, pod bramkę jednak prześladuje ich stale pech, to słupek, to poprzeczka, gdyby nie to, rezultat gry byłby dla Ruchu napewno korzystniejszy. Zresztą drużyna ta zasługiwała w całej pełni na wygraną, tak swoją grą kombinacyjną jak i technicznem opanowaniem piłki jak wreszcie ładną grą głową.

Wyrównującą bramkę strzela Hasmonea z początkiem drugiej połowy gry przez Steuermanna. Drużyna gości zrobiła naogół dobre wrażenie, jakkolwiek spodziewano się po niej lepszej gry kombinacyjnej. Steuermann oprócz jednego bardzo silnego strzału na bramkę, co jest jego specjalnością nie pokazał niczego.Ogólnie podobał się jedynie prawy obrońca Redler, zwłaszcza w drugiej połowie. Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

Zawody powyższe poprzedziły zawody między drużyną Makkabi z Sosnowca a drugą drużyną Ruchu. Zwyciężyła Makkabi w stosunku 2 : 0.

K. S. SOSNOWIEC — T. S. VICTORIA. W ub. niedzielę na boisku T. S. Victoria przy ul. Alei w Sosnowcu odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną między powyższemi, najsilniejszemi klubami Zagłębia, rywalizującemi od kilku lat o tytuł mistrza Zagłębia. Gra zakończyła się stosunkowo wysoką porażką Victorji bo w stosunku 5 : 1, przy widocznej przewadze Sosnowca. Zwycięstwo niedzielne Sosnowca, daje klubowi temu widoki osiągnięcia w tym roku tytułu mistrza. Przypuszczać jednak należy, że i Victorja nie zechce łatwo wyrzec się dwuletniego mistrzostwa. Przewidziane więc w tym sezonie rozgrywki o mistrzostwo zapowiadają się bardzo interesująco.

Zawody prowadził dobrze p. Słomczyński z Sosnowca.

K. S. Sosnowiec II — T. S. Victorja II 4 : 2.

CZELADZKI K. S. — K. S. ZAGŁĘBIANKA 4 : 1 (1 : 1). W niedzielę dnia 15 maja r. b. na boisku Tow. gimn. „Sokół" w Będzinie o godz. 4.30 pop. zostały rozegrane zawody o mistrzostwo klasy B. w piłkę nożną pomiędzy Czeladzkim K. S. a K. S. Zagłębianką z wynikiem 4 : 1 (1 : 1) na korzyść Czeladzkiego K. S. Podczas całej gry widoczna była przewaga C. K. S.

Bramki dla C. K. S. zdobyli: Kańtoch 2, Szczechla 1 i Lata St. 1 z karnego.

Gospodarze zdobyli 1 bramkę z karnego. Sędziował bardzo dobrze p. Mazur.

„DĄBROWA" - „ZAGŁĘBIE 1 : 6 (0 : 1). Walka o palmę pierwszeństwa w piłce nożnej pomiędzy najpoważniejszymi rywalami w Dąbrowie — tj. „Dąbrowa" a „Zagłębiem" — w niedzielnych zawodach przyniosła wysokocyfrowe zwycięstwo „Zagłębiu". Sędziował p. Binszcz.

R. T. S. „Czarni" I (Milowice) Zagłębie II 3 : 8.

Z. K. S. „Cyjon" I (Dąbrowa) Zagłębie III 0 : 6.

K.S. „STRZAŁA", Ż.K.S. „ARJA" 4:0. Zawody powyższe rozegrane zostały na boisku K. K. S. „Ruchu" o mistrzostwo kl. „C".

Gra ostra lecz fair. Przewaga „Strzały" o czem świadczy stosunek rogów 7 : 2 dla zwycięzców.

Najlepsi na boisku Pietras i Zientarski („Strzała"), Horowicz i Wajzberg („Arja"). Zawody prowadził b. dobrze p. Wieczorek z Czeladzi.

„Strzała" II — „Arja" II 3 : 2.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ze zjazdu rolników województwa Kieleckiego.

Dnia 10 maja b. r. odbył się w Kielcach zjazd rolniczy Okręgowych Towarzystw i kółek C. T. R. wojew. Kieleckiego. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w katedrze. Obrady rozpoczęły się o godzinie 10 r. w sali hotelu „Bristol". W zebraniu wzięło **udział 220 osób, w czem 130 inteligencji rolniczej.** Udział wzięli w zjeździe przedstawiciele **8 OTR woj. Kieleckiego: Miechowskiego, Pińczowskiego, Jędrzejowskiego, Kielecko-Stopnickiego, Sandomiersko-Opatowskiego Koneckiego, Radomskiego, Częstochowskiego; oraz rolniczy 14 powiatów.** W prezydjum zasiedli: prezes CTR P. K. Fudakowski, zarząd rady wojew. w osobach prezesa Z. Glinki, jako przewodniczącego zjazdu, wiceprezesa T. Kozłowskiego. P. Wieszeniewskiego, S. Kotarskiego, A. Walewskiego, Michalskiego — oraz delegat CTR na wojew. Kieleckie: S. Borkiewicz. W zebraniu wziął udział wojewoda kielecki p. I. Manteuffel, prezes O. U. ziemskiego P. Sosnowski i naczelnik wydziału rolnego wojew. p. Turowski.

Zagajając zjazd prezes Glinka nawiązał do dawnych czasów do dawnych zjazdów guber. Towarzystwa rolnicze, i do dawnej owocnej pracy społecznej, wszak **pierwsze Kółka rolnicze w Polsce powstało w Kielecczyźnie w pow. Miechowskim,** założone przez ś. p. Gabrjela Godlewskiego.

Następnie prezes CTR p. K. Fudakowski scharakteryzował działalność i program CTR, który po przez wszystkie szczeble organizacji, począwszy od Kółka rolniczego, a skończywszy na centrali i jej wydziałach i sekcjach, **konsekwentnie dąży do jednego celu, jakim jest podniesienie produkcji rolniczej.** Dalej pokrótce wspomniał prezes o wynikach prac CTR, których rezultaty świadczą, że CTR mając za sobą 20 lat chlubnej działalności i tradycje Zamoyskiego, wchodzi dziś **w okres wielkiego rozwoju; brak tylko uświadomienia szerokich mas** a nawet inteligencji. Wreszcie wzywał do pracy społecznej do wyjścia z zaskorupiałej własnej skóry i organizowania się wszystkich współnie rolników w imię obrony sych interesów.

Następnie wygłosił bardzo ciekawy odczyt **p. Wł. Leszczyński:** „Precz z deficytem w gospodarstwie", w którym poruszył wiele b. ciekawych myśli dotyczących organizacji gospodarstwa; odczyt wywołał dyskusję, która trwała do przerwy obiadowej. W wyniku dyskusji przyjęto szereg rezolucyj. Po przerwie wygłosił odczyt p. **inż. Kwasieborski** na temat: „Warunki opłacalności gospodarstw mlecznych". Odczyt bardzo ciekawy wzbudził duże zainteresowanie i wywołał gorącą dyskusję.

Po jakiej linji szła dyskusja wskażą przyjęte rezolucje:

1) O konieczności tworzenia kursów dla kowali.

2) Stwierdzono niedostateczną ilość organizacyj skupu zboża.

3) Zwrócono uwagę na organizację gospodarstw drobnych.

4) Uznano, że po wsiach należy tworzyć składy zboża.

5) Domagano się, aby sądy stosowały większe kary za szkody polne.

6) Stwierdzono, że należy pomnożyć ilość weterynarzy po wsiach i tworzyć apteczki weterynaryjne.

7) Uznano za konieczne asekurowanie rozpłodowego inwentarza od wypadków.

8) Uznano konieczność naprawy organizacji hodowli w większości powiatów.

Kronika gospodarcza.

WZROST ŁADUNKÓW NA KOLEJACH. O wzmożeniu życia gospodarczego kraju świadczą dane o naładunkach kolejowych. Średni dzienny naładunek wynosił w marcu r. b. 13.300 wagonów, wobec 10.400 w tymże samym miesiącu roku ubiegłego.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE. Wkłady i lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły w ciągu kwietnia b. r. o 21 milj. zł. do 516.6 milj. zł., w tem wkłady złotowe wynosiły 412.3 milj. zł., wkłady w obcych walutach 82.7 milj. zł., a wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.03 milj. zł. do 6.93 milj. zł.

W P. K. O. oszczędności wzrosły w tym samym czasie o przeszło 2.4 milj. zł. do 34.4 milj. zł. Podkreślić należy zamienny objaw, mianowicie wkłady w złotych w złocie zmniejszyły się w ciągu kwietnia w P. K. O. o blisko 10 proc., co świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty.

NOWE RZEŹNIE I BEKONIARNIE. W dziedzinie hodowli zwierzęcej Bank gospodarstwa krajowego w sprawozdaniu swem za miesiąc kwiecień podkreśla kilka poważnych wysiłków, zmierzających do podniesienia tej gałęzi wytwórczości. W Dębicy (woj. Krakowskie) związkowa Spółdzielnia zbytu bydła i trzody chlewnej, przy pomocy kredytów rządowych przystępuje do budowy wielkiej rzeźni i bekoniarni. W Wołkowysku powstało na zasadach spółdzielczych przedsiębiorstwo, zamierzające wybudować wielką rzeźnię, mającą znaczenie dla intensywniejszego wykorzystania hodowli zwierzęcej we wschodnich województwach kraju. Wreszcie lwowska spółka „Zbyt" buduje własną bekoniarnię w Chodorowie. Podniesienie naszej produkcji zwierzęcej, głównie dla celów wywozowych, nabiera szczególnego znaczenia ze względu na gwałtowny spadek naszego eksportu zwierzęcego w r. b., spowodowany zresztą m. in. wojną celną z Niemcami i trudnościami wwozowemi do Czechosłowacji, i Austrji. Według danych głównego urzędu statystycznego, eksport zwierząt w stanie żywym w I-szym kwartale r. b. w porównaniu z I-szym kwartałem r. ub. spadł ilościowo w sposób następujący: koni o 50 proc., bydła rogatego o 90 proc., trzody chlewnej o 40 proc.

ROZWÓJ BANKOWOŚCI NIEMIECKIEJ. Banki niemieckie osiągnęły w ciągu roku ubiegłego olbrzymie postępy, obrót bowiem siedmiu największych instytucyj finansowych wyniósł 632 miljardy marek, czyli prawie dwa razy więcej, aniżeli w 1925-ym (350 miljardów marek). Najznamienniejszym zaś jest fakt, że jednocześnie nastąpiła znaczna redukcja personelu biurowego, gdyż ilość urzędników w tych kilku bankach wynosiła w 1923-im roku 150.000 osób, w 1924 —[illegible]0.000, a w 1925 już tylko 47.157. Imponujące te wyniki dała systematycznie przeprowadzana racjonalizacja pracy, stosowana obecnie, nawiasem mówiąc, we wszystkich instytucjach—rządowych i prywatnych—niemieckich.

Z giełdy warszawskiej.

z dnia 16 maja 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 135.00, Bank Handlowy 7.35—7.80, Bank Polski 144.00—147.50—146.25, Bank Zachodni 4.80—4.85—4.80, Bank Spółek Zarobk. 91.00—92.00, Spiess 87.00, Czersk 1.20—1.23, Częstocice 3.50—3.65—3.60, Goślawice 82.00, Ostrowite 3.05, Cukier 5.50—5.75 — 5.70, Firlej 60.00, Łazy 0.45, Wysoka 130.00, Węgiel 105.50—109.00—108.00, Spirytus 3.50, Nobel 5.50—6.10—5.85, Cegielski 44.00—46.00 Fitzner 7.55, Lilpop 29.50—32.25—31.25, Modrzejów 10.00—10.45, Norblin 185.00, Ostrowiecki 80.00, Pocisk 3.30—3.50, Rudzki 2.50—2.70, Starachowice 4.65—5.00—4.85, Zieleniewski 20.75, Zawiercie 42.50—45.50, Żyrardów 19.50—20.25, Borkowski 3.50—3.65 Haberbusz 152.00, Żegluga 0.60.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.44, Paryż 35.05, Wiedeń — Praga 26.50, Włochy 48.55, Szwajcarja 172.03, Holandja 357.95.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut Szwajcarji i Holandji słabiej, Włochy mocniej, reszta niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 maja 1927 r.

Żyto 50.50—51.50, Pszenica 56.00—59.00, Jęczmień zwykły 42.00—44.00, Owies 43.50—44.50, Ospa żytnia 36.50—37.50, Ospa pszenna 34.25, Mąka żytnia 70 proc. 73.00, Mąka żytnia 65 proc. 74.40, Mąka pszenna 65 proc. 83.00—86.00, Wyka 32.00—34.00, Peluszka 31.00—33.00, Łubin bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Kronika Zawiercia.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ:

Pisma warszawskie donoszą, że p. wojewoda kielecki otrzymał z Ministerstwa spraw wewnętrznych instrukcję, dotyczącą rozwiązania Rad miejskich w Częstochowie i Zawierciu. Rady te mają być rozwiązane **w najbliższym czasie.** W szczególności „Głos Codzienny" podaje następujące opinję o Zawierciu:

Stosunki jakie panowały w Zawierciu pod rządami obecnej rady były wprost opłakane. Radni w większości składali się z analfabetów. W sprawach gospodarki miejskiej nie zrobiono prawie nic.

Każdy nieuprzedzony mieszkaniec Zawiercia daleki jest od takiego osądzenia działalności obecnej Rady miejskiej i jej działalności.

Wystawa psów rasowych we Lwowie.

Dnia 3, 4 i 5 czerwca b. r. urządzona będzie po raz pierwszy we Lwowie w ramach Wystawy łowieckiej, zorganizowanej na terenie Targów Wschodnich w związku z I. Ogólno-polską Wystawą sportową, Wystawa psów rasowych, połączona z ich popisami i sprzedażą. Wystawa ta będzie miała bardzo doniosłe znaczenie dla podniesienia u nas hodowli psów rasowych, która od czasu wojny tak bardzo podupadła, że rzadko spotkać można okazy prawdziwie czystej rasy, któreby nie były przeważnie sprowadzone z zagranicy. Da ona okazję do wzajemnego zapoznania hodowców z miłośnikami psów, wyrobi smak i znawstwo ras szlachetnych, umożliwi dobór właściwego materjału rozpłodowego, poinformuje o źródłach jego zakupu i ułatwi hodowcom zbyt.

Popisy psów myśliwskich i policyjnych, które odbywać się będą codziennie popołudniu w czasie Wystawy, wykażą inteligencję, rozum, bystrość i zdolność orjentacyjną wystawionych okazów. W popisach tych weźmie udział grupa psów policyjno-śledczych Korpusu Ochrony Pogranicza. Ze względu na charakter i kierunek tresury, popisy psów policyjnych zapowiadają się korzystniej od popisów psów myśliwskich, które w obecnym „ogórkowym" dla nich i nie dającym okazji do akcji w polu sezonie, ograniczyć się muszą do popisu w karności, węchu i aportowaniu tylko. Tak doborowej sposobności do publicznego zaprezentowania na Wystawie swych ulubionych okazów i ich tresury, nie powinien zaniedbać żaden hodowca ani właściciel. Zgłaszające się bądź to na Wystawę, bądź to do popisów lub na sprzedaż do Komitetu organizacyjnego Wystawy sportowej we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. przyczyni się tem samem do podniesienia w kraju hodowli psów rasowych. Znawcy, miłośnicy i hodowcy zaproszeni w skład Komitetu dają pełną gwarancję wygody i opieki nad nadesłanemi okazami przez krótki, bo trzydniowy zaledwie czas trwania Wystawy. Ze względu na to, że lista zgłoszeń z dniem 20 maja zostanie zamknięta, pożądane jest jak najrychlejsze ich nadsyłanie, celem należytego rozgrupowania okazów, w wielkiej liczbie z całej Polski zgłaszanych.

Kult przyrody w Japonji.

Pan Lacroix wygłosił na posiedzeniu francuskiej akademji umiejętności nader interesujący referat o nowem prawie japońskiem, ustanawiającem jaknajtroskliwszą opiekę nad dziełami natury. Pewne doliny, góry, lasy, rzeki etc. a nawet niektóre rodzaje zwierząt zaliczone zostały do kategorji absolutnie nietykalnych zabytków narodowych. Pan Lacroix dodał, iż miał możność przekonać się w czasie swojego pobytu w Japonji, że nauczyciele tamtejsi prowadzą uczniów w pewnych porach roku na wieś, by zapoznawać ich metodą poglądową z prawami estetyki przyrody.

Z całej Polski.

ODNOWIENIE KOŚCIOŁA MARJACKIEGO W KRAKOWIE.

Donoszą z Krakowa, iż na przyjęciu wycieczki amerykańskiej w Pałatówce powstał projekt, aby po powrocie wycieczki do Stanów Zjednoczonych utworzony został komitet, który zajmie się zbieraniem funduszów na odnowienie kościoła N. M. P. w Krakowie. Narazie ks. Kamiński, jeden z członków wycieczki, złożył na cel odnowienia kościoła 100 dolarów.

GAZOCIĄG DASZAWA — LWÓW.

Doniosłem wydarzeniem w przemyśle gazowym jest wybudowanie przez „Gazolinę“ nowego gazociągu: Daszawa — Stryj, na przestrzeni 15 klm. Pozatem bliski jest już realizacji projekt budowy wielkiego rurociągu gazowego na przestrzeni Daszawa — Lwów i to w linji, prowadzonej przez szereg większych i mniejszych miast Małopolski. Wybudowanie obu powyższych gazociągów zwiększy konsumcję gazów ziemnych, których znaczne ilości zupełnie bezużytecznie ulatują w powietrze, zwłaszcza w Daszawie, gdzie przeróść ich jest nie do zamknięcia.

PRZENOSZENIE URZĘDNIKÓW ŻYDÓW DO BYDGOSZCZY.

Pod takim tyt. pisze m. in. „Gaz. Bydg.“: „Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że do Bydgoszczy, do Dyrekcji Poczt i Tel., przeniesiono dr. Konrada Pordesa, referendarza dyrekcji pocztowej w Krakowie. Nie wiemy, dlaczego Ministerstwo poczt i tel. właśnie obrało Bydgoszcz za miejsce urzędowania dla żyda — dr. Pordesa. Ciekawą jest przeszłość tego pana. Mianowicie p. Pordes był za czasów austrjackich urzędnikiem Dyrekcji poczt we Lwowie. Po powstaniu Państwa Polskiego pan dr. Pordes nie chciał złożyć przysięgi służbowej, przepisanej dla urzędników polskich. Przez rok się namyślał i dopiero po roku złożył przysięgę. Wtedy go mianowano referendarzem w Dyrekcji poczt w Krakowie. Na tem stanowisku pozostawał aż do czasu przeniesienia go do Bydgoszczy.

BOLSZEWICY OSTRZELIWUJĄ PATROLE KOP'U.

Z Wilna donoszą, że po pewnej przerwie zanotowano w tych dniach znowu dwa wypadki ostrzeliwania przez bolszewików patroli KOP'u. Koło strażnicy Łukowiec bolszewicy otworzyli tak gęsty ogień karabinowy, iż nasze patrole zmuszone były wycofać się w bezpieczne miejsce. W drugim natomiast wypadku w rejonie strażnicy Zabłocie straże sowieckie dały kilkanaście strzałów w kierunku naszych patroli, nie raniąc jednak nikogo.

Sztuka i kultura.

MALARSTWO POLSKIE NA PÓŁNOCY.

Zakończenie wystawy malarstwa polskiego w Helsingforsie nastąpiło w dn. 8 b. m. Wystawa ta obejmowała 247 obrazów najwybitniejszych malarzy polskich i mieściła się w 5 salach muzeum „Ateneum“. Do dn. 1 maja sprzedano 8 obrazów, a mianowicie: Skoczylasa „Dziewki w polu“ (akw.), „Kamienica Gdańska w Kazimierzu“ (akw.), „Miasteczko“ (akw.), Noakowskiego — 3 szkice architektoniczne, Sichulskiego „Chłopczyk na koniku“. Bocheńskiego „W kąpieli“. Ponadto zakupiono tekę drzeworytów ludowych Łazarskiego, składającą się z 63 sztuk.

Obrazy, wystawione w Helsingforsie, zostaną z kolei przewiezione do Sztokholmu, gdzie będą umieszczone w Akademji sztuk pięknych. Ponieważ na eksponaty polskie przeznaczono tylko 3 sale, być może, część prac, prawdopodobnie rysunki, nie będą rozwieszone. Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 8 czerwca. Zamknięcie zaś 30 czerwca.

Wystawę w Sztokholmie organizuje Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych na wniosek posła Wysockiego. Interesuje się specjalnie bardzo wystawą polską brat króla szwedzkiego, książę Eugenjusz, zdolny i wysoce ceniony malarz.

Otwarcie wystawy poprzedzi odczyt p. M. Tretera, mający dać krótką syntezę sztuki polskiej. Pan dyr. Treter, jako komisarz wystawy, wyjeżdża do Sztokholmu z początkiem czerwca.

Przed wyjazdem na letniska.

PEŁNY SPIS UZDROWISK, Z KTÓRYCH PRZYSŁUGUJĄ ZNIŻKI KOLEJOWE.

Prawo do korzystania z ulg kolejowych mają wszyscy kuracjusze i letnicy, powracający z następujących uzdrowisk:

W woj. Białostockiem: Druskieniki.

W woj. Warszawskiem: Ciechocinek, Otwock, Rudka (stacja kolejowa Mrozy).

W woj. Kieleckiem: Busko, (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin); Czarniecka Góra (st. kol. Niekłań); Ojców i Pieskowa Skała (st. kol. Kraków lub Olkusz); Solec (st. kol. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin).

W woj. Lubelskiem: Kazimierz nad Wisłą (st. kol. Puławy); Nałęczów (st. kol. Nałęczów lub Sadurki).

W woj. Pomorskiem: wszystkie miejscowości, położone nad morzem w powiecie morskim oraz Kartuzy (wszystkie te miejscowości położone są przy stacjach kolejowych, z wyjątkiem Karwi i Karwieńskich Błot, dla których stacją kolejową jest Krakowo, oraz Orłowa, dla których stacją kolejową jest Kack Mały.

W woj. Poznańskiem: Czerniewice (st. kol. Stawki); Inowrocław, Miłowody (st. kol. Oborniki); Powidz (st. kol. Gniezno); Smukala (st. kol. Bydgoszcz).

W woj. Krakowskiem: Bukowina (st. kol. Poronin); Bystra w powiecie Bielskim (st. kol. Wilkowice—Bystra); Czarny Dunajec, Jabłonka, Lipnica Wielka, Orawka i Lipnica Mała (st. kol. Czarny Dunajec, Jordanów lub Chabówka); Jurgów, Rzepiska, Łapszanka, Dursztyn, Niedzica, Łapsze-Niżne, Kacwin oraz Czorsztyn (st. kol. Nowy Targ, Czarny Dunajec, Poronin lub Zakopane); Krościenko (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz); Krynica, Krzeszowice, Muszyna, Piwniczna, Porąbka (st. kol. Kęty); Poronin, Rabka, Rytro (st. kol. Rytro lub Piwniczna); Swoszowice, Szczawnica (st. kol. Grybów); lub Stary Sącz); Wysowa (st. kol. Grybów); Zakopane, Jaszczurówka (st. kol. Zakopane); Żegiestów, Żegiestów-Zdrój i Żegiestów-Wieś (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów-Zdrój); Rajcza, Zubrzyca Górna, Zubrzyca Dolna, Podwilk i Podszkle (st. kol. Czarny Dunajec lub Raba Wyżna).

W woj. Lwowskiem: Hołosko Wielkie (st. kol. Lwów); Horyniec, Iwonicz, Lubień Wielki, Niemirów (st. kol. Rawa Ruska lub Jaworów); Rymanów, Truskawiec.

W woj. Stanisławowskiem: Delatyn, Dilok, Dora, Hrebenów, Hryniawa, Jamna, Jaremcze, Kosów i Kuty (st. kol. Kołomyja lub Zabłotów); Morszyn, Mikuliczyn, Korczyn (st. kol. Synowódzko Wyżne); Osmołoda i Podłuże (st. kol. Broszniów lub Rożniatów —Krechowice); Tatarów, Turchla, Worochta, Zełemianka, Skole, Żabie (st. kol. Worochta).

W woj. Tarnopolskiem: Zaleszczyki.

W woj. Śląskiem: Bystra w pow. Bielskim (st. kol. Wilkowice—Bystra); Goczałkowice, Istebna (st. kol. Ustroń); Jastrzębie, Jaworze (st. kol. Jaworze—Jasienica); Moszczenica, Ustroń: Wisła (st. kol. Ustroń).

Jak długo żyją dziś ludzie?

PRZECIĘTNA DŁUGOŚĆ ŻYCIA. — SZANSE PRZEŻYCIA. — PEŁNA DOJRZAŁOŚĆ CZŁOWIEKA. — TWÓRCZOŚĆ STARCÓW.

Wyniki nowoczesnej statystyki pouczają jednak, że przeciętna długość życia ludzkiego nietylko u narodów cywilizowanych, ale także o słabszej kulturze, sięga najwyżej **35 — 40 lat.**

Trzecia część ludzkości wymiera już w 20 roku życia, połowa dochodzi do 40 lat, 5-ta część żyje do 70 roku, a do 90 lat dochodzi zaledwie pół proc. Zestawienia wykonane za ubiegły okres tysiąclecia według poszczególnych zawodów wykazują w przybliżeniu przeciętną długość życia 31—37 lat.

W ostatnich latach, wskutek zmniejszenia się śmiertelności wśród niemowląt, cyfra powyższa **podniosła się do 41.**

Noworodek ma szanse do życia 38 lat, 10-letni chłopiec — 57, 20-letni — 59, 30-letni — 62, 40-letni — 65, 50-letni — 69, 60-letni — 72, 70-letni — 88. Powyższe obliczenia odnoszą się tylko oczywiście do osobników zupełnie zdrowych.

Najwięcej umiera w młodym wieku, głównie z powodu chorób i nieszczęśliwych wypadków. U ludów pierwotnych wielkie ofiary pochłaniała walka z żywiołami i ze zwierzętami.

Również wielką była śmiertelność niemowląt w dawniejszych czasach. Jednak i cywilizacja przyniosła ze sobą szereg nowych i gwałtownych rodzajów śmierci. Wzajemne walki ludów cywilizowanych są o wiele groźniejsze, niż pierwotne boje.

Śmiertelność powiększają w obecnym wieku także liczne wypadki komunikacyjne, oraz nowo powstałe zawody, wywierające szkodliwy wpływ na zdrowie. Pobyt w miastach wpływa bardzo wybitnie w licznych wypadkach na skrócenie życia, o ile brak jest warunków higjenicznych.

Sztuczne skracanie życia jest tem tragiczniejsze, że fizyczne siły poszczególnych organów dochodzą do pełnej dojrzałości **dopiero w 40 roku życia.** Odnosi się to zwłaszcza do tych, które pozostają w ścisłej łączności z rozwojem zdolności duchowych. „Gdy odejmiemy narodowi młodzież, będzie to ciało bez serca, a bez starców będzie to ciało bez głowy“. Tego rodzaju wyrażenie jednego z wielkich pisarzy jest całkiem uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę, że większość znakomitych genjuszów, jak np. Kant, Goethe, Hugo, artyści Michał Anioł, Tycjan i t. d. w sędziwych latach dokonywali prawdziwych arcydzieł.

Odkrycie nowej głębi morza.

GŁĘBOKOŚĆ 10430 METRÓW NIE JEST PRAWDOPODOBNIE OSTATECZNĄ. — 20 KILOMETRÓW DZIELI NAJWYŻSZY SZCZYT GÓR OD NAJWIĘKSZEJ GŁĘBI MÓRZ.

Krążownik niemiecki Emden zawiadomił telegrafem iskrowym niemiecki urząd marynarki, że podczas podróży z Celebes do Nagasaki, badając głębie morską, na zasadzie kart morskich, znalazł tam głębokość 10430 metrów, podczas kiedy największa do tychczas zbadana, wynosiła tylko 9626 metrów. Wiadomość ta interesuje tembardziej ponieważ niedawno odkryto szczyt góry, wyższy podobno od szczytu Gaurizankaru, uchodzącego dotychczas za najwyższy na ziemi. Co do wysokości owej, nieznanej dotąd góry, mogą być jeszcze wątpliwości; natomiast telegram z krążownika Emden doprowadza do wniosku, że największej głębi morskiej nie znamy dotychczas. Każdej chwili, podczas badań dna morskiego, można odkryć głębię jeszcze większą, choćby nawet o tem oceanolodzy wątpili.

Odkrycie, zrobione przez Emden, zrobiło wielkie wrażenie wśród kół oceanografów, oceanologów i różnych innych uczonych, zajmujących się specjalnie badaniem mórz, tembardziej, że mniej więcej od ćwierć wieku nie wykryto głębin morskich, przewyższających znacznie różne inne dane pod tym względem. Największe znane dotąd głębiny, odkryto około samego początku obecnego stulecia, tak, że odkrycie, zrobione przez Emden, daje jeszcze dotąd do myślenia i potrzebuje sprawdzenia dokładniejszego. Systematyczne badanie głębin morskich robi się już od wieku przeszło, a około połowy zeszłego stulecia twierdzono największą głębię oceanu Atlantyckiego, która wynosi, na północ od wyspy St. Thomas, 8341 metrów. Na oceanie Atlantyckim nie odkryto dotąd większej głębokości. Natomiast na oceanie Spokojnym odkryto po roku 1890, głębię, dochodzącą od 9427 do 9636, co doprowadziło do wniosku, że ocean ten uważać należy, nietylko za największy, ale i za najgłębszy.

Zresztą różne morza wykazują znaczne różnice pod względem głębokości. Największa zbadana dotąd głębia oceanu Indyjskiego nie przenosi 6500 metrów, morza Śródziemnego 4500, morza Północnego 1000, a Bałtyckiego 500.

Jeśli weźmiemy największą głębokość, przez Emden odkrytą, a więc owe 10430 metrów i zestawimy z wysokością największej góry, wynoszącą 8840 metrów, otrzymamy sumę 19279 metrów, czyli blisko 20 kilometrów, co daje mniej więcej tyle, ile up. 138 wież św. Szczepana w Wiedniu, albo 64 wieże Eiffla w Paryżu, postawione jedna na drugiej.

Oceanografowie obliczyli również, że gdyby wszystkie lądy ziemskie zanurzyć w oceanach, a potem wyrównać dno morskie, natenczas ziemia nasza pokryłaby się całą wodą, dochodzącą do 2 tysięcy metrów głębokości.

Skutkiem wojny, jak również kilka lat później, nastąpiła także przerwa w badaniach głębin morskich i morza wogóle. Przerwa trwała blisko 10 lat. Obecnie dopiero rządy rozmaite, jak: Anglja, Ameryka, Włochy i Niemcy, rozpoczęły znów badania z zakresu oceanologji. Już od dwu lat pływa po różnych oceanach, niemiecki statek nazwiskiem Meteor, przeznaczony specjalnie do badań morskich, dokonawszy obecnie około 50 tysięcy doświadczeń mierzenia głębin zapomocą doświadczeń z echem. Ze wszelkich, dotąd znanych metod przy badaniu głębin morskich, doświadczenia z echem uchodzą za najlepsze i najdokładniejsze.

Ze świata.

PROJEKT ANGIELSKIEGO HOLLYWOOD.

Donoszą z Londynu, że pewna spółka finansowa w zrozumieniu olbrzymiej ważności sztuki kinematograficznej, przeznaczyła na mającą powstać angielską wytwórnię filmową sumę miljona funtów szterlingów. Zamiarem finansistów jest założenie Towarzystwa akcyjnego, w którem większą przewagę będzie posiadał kapitał angielski, przez co kontrola artystyczna będzie wyłącznie w rękach angielskich. Zdjęcia będą „kręcone“ tylko w granicach Angiji lub kolonji, autorzy scenarjuszów lub dzieł oryginalnych, z których scenarjusz będzie przerobiony tak jak i w miarę możliwości aktorzy, będą wyłącz. Anglikami. Olbrzymi pałac maszyn na byłej wystawie w Wembley będzie siedzibą wytwórni, która z czasem zamierza stworzyć na tym terenie prawdziwe miasto, mające służyć wyłącznie sztuce kinematograficznej. Do zarządu powołano wyśmienitych literatów, aktorów itd., wśród których znaleźć można następujące nazwiska świadczące o wysokim poziomie nowej artystycznej placówki: John Galsworthy, Arnold Bennet, Sir Hall Haine, Sir Arthur Conan Doyle, Gordon Craig, Sir Gerard Du Murier, Sibilla Thorndike, Bernard Shaw, Frank Brangwyn, muzyk Izydor De Lara i rosyjska tancerka Karsawina.

110 CHICAGOSKICH MILJONEREK POSZUKUJE MĘŻÓW.

Almanach amerykańskiej finansjery za rok 1927 donosi, iż w samem tylko Chicago żyje 110 miljonerek, które pragną w najkrótszym czasie wydać się za mąż. Pomimo miljonów tkwią w staropanieństwie lub wdowieństwie — albowiem mężczyźni nie okazują ochoty do zawierania związków małżeńskich z zepsutemi przez zbytek i kaprysnemi kobietami. Tygodnik „American World“, poświęcony życiu amerykańskiego „high lifu“, twierdzi, iż miljonerce bardzo trudno wydać się zamąż. Młodzież uboga, lecz dzielna i pracowita, nie ma przystępu do zaczarowanych pałaców amerykańskich potentatów finansowych, a młodzi magnaci finansowi żenią się najczęściej „nie w swojej sferze“. Znudzonym pannom nie pozostaje więc nic innego, jak żyć w bezżennym stanie i marzyć o miłości, która dla nich jest niedostępna.

Wieści z Rosji.

UDZIAŁ CZŁONKÓW RZĄDU SOWIECKIEGO W MANEWRACH.

Prasa sowiecka podaje, że sekretarz generalny sowieckiej partji komunistycznej Stalin oraz prezes centralnego komitetu wykonawczego sowietów Piotrowski wezmą udział w manewrach marynarki sowieckiej na morzu Czarnem. Rewolucyjna rada wojenna wyznaczyła ostatecznie termin odbycia tych manewrów, które rozpoczną się w Sewastopolu dnia 12 czerwca r. b.

„SIELANKA“ ROBOTNICZA.

Na fabryce mechanicznej w Alapajewsku niewykryci sprawcy zamordowali funkcjonarjusza GPU Lisicyna, który odgrywał wśród robotników miejscowych rolę prowokatora.

AWANS ZA POBICIE.

Rząd sowiecki mianował konsula sowieckiego w Szczecinie Mejersona konsulem sowieckim w Królewcu. Jak wiadomo stanowisko to zajmował dotychczas Kantor, którego, wskutek pobicia go przez niejednych niemieckich, przeniesiono na wyższe stanowisko konsula sowieckiego w Hamburgu

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 27 maja 1927 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego w sklepie, należącym do Leona Barnika to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 1200 zł., a należących do tegoż Leona Bartnika składających się: z radjo aparatów, aparatów telefonicznych i innych.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3240 Komornik Sądowy St. Kotarski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 30 maja 1927 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Miejskiej pod Nr. 1 w mieszkaniu należącym do Józefa Szlompka to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie ruchomości oszacowanych na 1200 zł., a należących do tegoż Józefa Szlompka, składających się z mebli domowych na rzecz Banku Ziemian oddział w Krakowie.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3239 Komornik Sądowy St. Kotarski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru Dąbrowskiego Stefan Kotarski, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Stacyjnej Nr. 10, dom Ciesielskiej, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 27 maja 1927 r. o godz. 10 rano w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 5 w składzie wódek należącym do Białasa Władysława to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości, oszacowanych na 570 zł., a należących do tegoż Białasa Władysława składających się z różnych wódek na rzecz firmy Cogebor Compagnie General Bordelaise.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

3241 Komornik Sądowy St. Kotarski.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Wanny, nasiadówki sprzedaje, wynajmuje i zamienia oraz poleca wszelkie artykuły blacharskie: Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. Pełka, Sosnowiec-Pogoń, Długa 22. 3197-3

Sklep naczyń kuchennych z towarem do sprzedania i z mieszkaniem Sosnowiec, Nowopogońska 12 Olesik. 3212

Świece Kościelne i do Komunji Św. Gładkie i ubierane. Najtaniej sprzedaje sklep Piotra Koltona ul. Kościelna Nr 4 Sosnowiec. 3225

Sklep „Pluton", Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14 poleca kawę paloną, surogaty kawy, herbatę, kakao, cykorję, figową, makaron, maszynki, młynki do kawy. 3237

Fortepian krótki sprzedam 650 zł. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan, 3252

Na raty otomany, kozetki, materace i polowe łóżka do sprzedania, Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter 3248

Sprzedam orkiestron w dobrym stanie, wiadomość. Filja „Kurjera Zachodniego" Grodziec. 3243-2

Posady i prace.

Miła inteligentna rosjanka władająca polskiem, wykształcenie 5 klas gimnaz. poszukuje posady kasjerki, bony lub innej. Piśmienne oferty sub. 23 składać Sosnowiec. „Kurjer Zachodni" 3156 3

Poszukuję się inteligentnej panny do bufetu st. Ząbkowice. 3218

Firma „Informator" Biuro Windykacyjno-Inkasowe Sosnowiec 3 Maja 23 poszukuje dwuch zdolnych przedstawicieli na Górny Śląsk i Sosnowiec Zgłoszenia osobiście z ofertami w godzinach 16—18. 3250

Subagenci do sprzedaży obrazów w Sosnowcu i Będzinie natychmiast poszukiwani. Zarobek dzienny 10-20 zł. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przesyłać do Administracji pod „Subagenci" 3245

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz. Grodziec Mitka, Kościuszki 3253

Różne.

Zegiestów, pensjonat „Helena" Jabłońskiej, poleca pokoje jasne, słoneczne, elegancko urządzone z całodziennem utrzymaniem, ceny przystępne, kąpiele równorzędne z Krynica. 3187-3

WAŻNE dla młodych matek. Szczepienie ospy ochronnej nadesłaną świeżą krowianką uskutecznia starszy felczer M. Frucht. Sosnowiec, Modrzejowska 24 tel. 8 63. 3213-2

Obiady wyśmienite po cenach przystępnych z trzech dań. Sosnowiec, Leszno 3 parter. 3244-2

Największy wybór w towarze! Patentowana magiel domowa, pralka maszynowa lodówka pokojowa garniturek gabinetowy specjalne tanie stoliki pod Radjo, otomany, szafy biurka, krzesła drabinki mieszkaniowe i sklepowe poleca Centralny skład mebli nowych i używanych. B. Błotniewski Sosnowiec, 3-Maja 7. 3224-3

Lokale.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla inteligentnego pana. Nowakowska Sosnowiec, Kościelna 9 3211

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią przedpokój, Sosnowiec Orla L. 3 3255

Nauka i wychowanie.

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografii wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3109-1

Zgubione dokumenty.

Herszlo Grunwald zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo w Będzinie. 3254

Pałetko Ignacy zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Niedźwiedź 3247

Gąsior Jan zgubił odroczenie wojskowe, legitymację związkową i dowód osobisty wydany przez starostwo Miechów razem z portfelem 3242

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . . . 35 „
Z tekstem . . . . . 5 „ 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 „) 25 „
(do 100 „) 30 „
(ponad 100 w.) 35

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filie i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".